

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Oddział: Koło, ul. Kaliska 13.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106
Konto czekowe w P. K. O., Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

Przyszłość Europy w uzdrowieniu atmosfery gospodarczej

Wywiad prasy węgierskiej z min. Zaleskim

Pośrednictwo Polski między Węgrami i Francją — Znamienny artykuł premiera hr. Bethlena

BUDAPESZT, 22 maja. (PAT.) Odbył się tutaj szereg przyjęć na cześć bawiącego w Budapeszcie polskiego ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego. Regent Horvath wydał w salonach zamku królewskiego herbatkę, na którą zaprosił około tysiąca osób.

Wieczorem premier hr. Bethlen wraz z małżonką wydał na cześć ministra Zaleskiego obiad a następnie raut, na który zaproszono ów- nież licznych członków polonji budapeszteńskiej.

Głównym ośrodkiem tych wszystkich uroczystości, zwracającym powszechną uwagę, był p. minister Zaleski.

BERLIN, 22 maja. (PAT.) Centrowa „Germania” podaje w depeszy z Budapesztu streszczenie artykułu premiera hr. Bethlena, zamieszczonego w „Depeches de Toulouse” w którym premier węgierski zapowia-

da możliwość nowej orientacji w polityce zagranicznej węgierskiej.

W artykule tym premier stwierdza poprawę stosunków węgiersko-francuskich i przytacza zawarcie traktatu rozejmstwa i przyjaźni z Polską jako fakt doniosły dla Węgier, gdyż pozwala on Polsce, dzięki jej dobremu stosunkom z Rumunią i Francją, na podjęcie pośrednictwa między Węgrami a tymi oboma państwami. Aby doprowadzić do serdecznych stosunków pomiędzy Węgrami a Francją jest rzeczą konieczną, aby opinia francuska zdała sobie sprawę z tego, że Węgry są konstruktywnym elementem pokoju europejskiego.

Nasz wspólny przyjaciel, Warszawa — oświadcza dalej hr. Bethlen — udzielił nam niewątpliwie pomocy dla osiągnięcia takiego wyniku.

Pozatem korespondent „Germanii” przytacza odpowiedź ministra Zaleskiego na zapytanie postawione przez współpracownika dziennika budapeszteńskiego „A Reggel” w sprawie stanowiska ministra wobec takich wywodów premiera węgierskiego. Minister Zaleski odpowiedział, że gotów jest zawsze przyczynić się do zbliżenia pomiędzy Francją a Niemcami.

BUDAPESZT, 22.5. (PAT.) W wywiadzie, udzielonym dziennikowi „Pester Lloyd”, minister Zaleski oświadczył na temat rokowań handlowych polsko - niemieckich, że do prowadzenie do skutku traktatu handlowego pomiędzy obu państwami jest WYJĄTKOWO TRUDNEM ZAGADNIENIEM z powodu szeregu bardzo skomplikowanych kwestyj gospodarczych, które wchodzą w rachubę.

Ścierają się tu interesy gospodarcze nie tylko obu państw, ale również w ramach tych ostatnich i po-

szczególnych grup, co się zwłaszcza daje zauważyć ze strony niemieckiej.

Minister ma jednak nadzieję, że zdrowy instynkt narodu niemieckiego PRZEZWYCIĘŻY TRUDNOŚCI i że z czasem traktat handlowy zostanie zawarty.

Będzie to pożyteczne dla obu państw i przyczyni się poważnie do UZDROWIENIA ATMOSFERY GOSPODARCZEJ EUROPY, której przyszłość zależy od współpracy gospodarczej wszystkich narodów europejskich.

Na zapytanie, dotyczące genewskiej debaty rozbrojeniowej, minister Zaleski odpowiedział, że rząd polski stoi na stanowisku, że sprawa rozbrojenia może być rozwiązana jedynie ETAPAMI.

W dalszym ciągu, w odpowiedzi na zapytanie, jak się ukształtowały STOSUNKI POLSKO - SOWIECKIE po incydencie w Baranowi-

czach, minister wyjaśnił, że charakter tego incydentu WYKLUCZAŁ zgóry możliwość wszelkiego wpływu na stosunki pomiędzy obu państwami. W końcu, na temat stosunków polsko - węgierskich minister Zaleski oświadczył, że stosunki te, opierające się na odwiecznych tradycjach obu państw oraz na istotnym podobieństwie temperamentu i charakteru narodowego, NIE MOGĄ W ŻADNYM RAZIE ULEC ROZŁUŻNIENIU w stosunkach powojennych.

Z każdym dniem wzrasta wzajemne słusne zrozumienie obustronnych konieczności gospodarczych, co daje najlepszą gwarancję przyjaznej współpracy przy leczeniu za danych przez wojnę ciosów. Tego rodzaju harmonijna współpraca dwóch narodów stwarza jednocześnie podstawy dla dobrobytu każdego z nich, Węgry i Polska będą mogły zawsze odnaleźć się na tej płaszczyźnie.

Rząd wycofuje projekt ustawy o budowie tanich mieszkań

W swoim czasie rząd premiera Bartla zgłosił do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o budowie tanich mieszkań. Projekt ten przewidywał opodatkowanie lokali do wysokości około 100 proc. zasadniczego komornego, z czego 25 proc. na rzecz właścicieli nieruchomości.

Opinia społeczna ustosunkowała się negatywnie do zgłoszonego projektu, bowiem godził on w lokatorów, jednocześnie zaś wykazywał, że autorowie jego zdradzali kompletną nieznaną sytuację gospodarczą.

Niejednokrotnie na łamach „Głosu Polskiego” poruszaliśmy powyższą sprawę, wskazując na nierealność zgłoszonego projektu.

Jak donosi nasz warszawski korespondent W. C. w dniu wczorajszym rząd obecny wycofał niefortunny projekt. Nie znaczy to jednak, aby po odpowiednim zmodyfikowaniu go w sensie przystosowania do panującej sytuacji gospodarczej, projekt ten stał się znów aktualnym.

Rząd zwoła sejm jesienią

i przedłoży mu projekt nowej ustawy podatkowej

Projekt zapowiedzią zasadniczej zmiany kursu polityki podatkowej

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Przed kilku dniami donosiliśmy o uchwałę rady ministrów, mocą której z sejmu wycofane zostały cztery projekty ustaw podatkowych, zgłoszonych jeszcze przez rząd p. dr. Bartla.

Wycofanie tych projektów dało powód dla dzienników, do wyraże-

nia przypuszczeń, że rząd w najbliższym czasie przedłoży sejmowi nowe projekty ustaw podatkowych i dlatego zwoła w czerwcu sesję sejmową.

Wczoraj zasięgnęliśmy w sferach międzynarodowych informacji w tej sprawie. Okazuje się, że rząd rzeczywiście przygotowuje nowe projekty ustaw podatkowych, znacznie róż-

niących się od projektów dr. Bartla i b. min. Czechowicza, jednakże prace nad temi projektami nie będą gotowe przed wrześniem i dopiero wówczas będą przesłane sejmowi prawie jednocześnie z projektem nowego budżetu.

W ten sposób z inicjatywy rządu sesja sejmu spodziewana jest dopiero w pierwszych dniach nadchodzącej jesieni.

B. min. Czechowicz stanie przed Trybunałem Stanu w pierwszych dniach czerwca

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Prowadzący śledztwo w sprawie b. min. Czechowicza sędzia Zalewski, jak wiadomo oddał żądania oskarżycieli z ramienia sejmu o powołanie nowych świadków przed trybunał stanu, a mianowicie b. premiera dr. Bartla i b. min. dr. Jurkiewicza.

Tę decyzję sędziego Zalewskiego oskarżyciele zaskarżyli do trybunału, który zebrał się wczoraj na posiedzenie gospodarcze w składzie trzech osób: prezesa Supińskiego, adw. Boguckiego i b. min. Thugetta.

Po dyskusji trwającej od godz. 11 rano do 2 popoł. trybunał postanowił decyzję sędziego Zalewskiego za twierdzić i nowych świadków nie

powoływać. Za tem rozwiązaniem sprawy oddali głos prezes Supiński i p. Bogucki. B. min. Thugett głosował za powołaniem nowych świadków.

W ten sposób śledztwo w sprawie min. Czechowicza jest zakończone i można się spodziewać rozpraw trybunału stanu w pierwszej połowie czerwca.

Sprostowanie

W numerze 138 „Głosu Polskiego” z dnia 22 maja r. b. na str. 4, na skutek przeoczenia zakradła się pomyłka w druku. W tytule odcinka zamiast „Ośła dusza” winno być „Orla dusza”. Za mimowoli wyrządzoną przykrość przepraszamy autora i czytelników.

Mjr. Kubala i Idzikowski wrogami reklamy ich transoceanicznego lotu

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Departament lotnictwa ministerstwa spraw wewnętrznych otrzymał od majorów Kubala i Idzikowskiego list z Paryża z prośbą, aby kompetentne czynniki przeciwdziałały fantastycznym wiadomościom o terminie przelotu lotników polskich przez Atlantyk, gdyż wiadomości te denerwują publiczność i dyskredytują lotników w oczach społeczeństwa.

Obaj lotnicy czynią przygotowania bardzo starannie a po ukończeniu prób nastąpi start.

Redukcja obiegu i redukcja budżetu

Aczkolwiek Instytut badania koniunktury boi się nazwać „rzecz po imieniu” i sytuację oznacza kauczkiem mianem recesji, jest już działającą poza spór fakt gwałtownego załamania się przebiegu naszej koniunktury — kryzysu. Najlepszym tego dowodem są środki zaradcze projektowane przez rząd celem opanowania sytuacji. Ostatnie wiadomości mówią o zamierzonej redukcji „na dwóch frontach” — o redukcji obiegu banknotów i o redukcji budżetu. Zamierzoną redukcję obiegu przez Bank Polski motywuje się koniecznością utrzymania dotychczasowego stopnia pokrycia mimo odpływu dewiz i walut. Nawiasem wypada zaznaczyć, że tą samą koniecznością uzasadniono niedawną wyższą stopę dyskontową; okazuje się, że odpływ dewiz nie nastąpił li tylko wskutek wyższej stopy zagranicznych banków emisyjnych, skoro Bank Polski nie zdołał mu przeciwdziałać przez podwyższenie owej stopy do 9 proc. Odpływ dewiz z Banku Polskiego jest nieznaczny i wynika z fluktuacji sezonowych. Nie oddziałuje w znacznym stopniu na pokrycie emisji. Stopień pokrycia oscyluje około 61 proc. Wobec tego niema żadnych obaw co do stanu naszej waluty. Redukcja obiegu banknotów jest przeto zbędna.

Ale nie dość na tem: redukcja obiegu banknotów byłaby wprost szkodliwa. Mechanizm jej polega na ograniczeniu kredytów redyskontowanych przez Bank Polski. Wywoła to zepchnięcie znacznego portfela wekslowego na prywatny rynek dyskontowy, co wobec szczupłych zapasów gotówki musi podbić stopę „uliczną”.

Co innego redukcja budżetu. Od czasów Grabskiego chorujemy na nadmierne budżety, dawniej zupełnie nierealne, obecnie — mimo całej realności — niesłychanie dotkliwe. Dotyczy to zarówno budżetu państwa, jak i samorządów. Redukcja budżetów może osłabić nacisk śrubby podatkowej. O ile chodzi o miasto, może położyć tamę nonsensownemu wypompowywaniu kapitału obrotowego z przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Redukcja budżetu może, jednym słowem, ulżyć tym przedsiębiorstwom przetrwanie kryzysu.

Powstaje pytanie: które działy budżetu państwowego, wzgl. samorządowych, mają ulec redukcji? Odpadają oczywiście długi państwa, stanowiące 8,5 proc. budżetu. Ze względów politycznych i społecznych niema mowy o redukcji wydatków personalnych, stanowiących około połowy budżetu. Redukcja budżetu o 200 milionów złotych musi dotknąć pozycję inwestycji (166 milionów) i wydatków rzeczowo-administracyjnych.

Redukcja taka jest zupełnie możliwa. Oczywiście, będzie ona połączona z licznymi trudnościami technicznymi; wszak wszelka zmiana po-

czątkowego planu finansowego pociąga za sobą straty. Nie przesadzamy, twierdząc, że 1/3 część inwestycji może ulec redukcji.

Obok trudności techniczno-finan-sowych koniecznym jej skutkiem będzie osłabienie rozmachu, na jaki

liczono w ruchu budowlanym? Z tej strony grożą pewne niebezpieczeństwa. Trudno. Skutki kryzysu i tutaj dadzą się we znaki. Wszak już Cycero twierdził, że nie może jedna część społeczeństwa cierpieć niedostatku bez sprowadzenia nędzy i na-

reszcie. Życie gospodarcze odczuje więc, jak zaznaczyłem, redukcję budżetu w formie osłabionego nacisku śrubby podatkowej. W pierwszym rzędzie oczywiście poddać będzie trzeba gruntownej rewizji ustawę o podat-

ku obrotowym, ciężącym nieznacznie na życiu gospodarczym.

Odciążenie obrotów przyczyni się do tak pokaźnego ich ożywienia, że wpłynąć może na bieg krzywej kryzysu gospodarczego.

Dr. M. S.

Zjazd Ekonomistów Polskich w Poznaniu

Prawo udziału w zjeździe maia osoby interesujące się sprawami ekonomicznymi

Zakres obrad obejmuje tematy bardzo żywotne nie oderwane od naszej rzeczywistości gospodarczej

W dniach 24, 25 i 26 maja r. b. będzie obradować w Poznaniu pierwszy zjazd ekonomistów polskich. Będzie to pierwszy zjazd tego rodzaju, dotychczas bowiem zjazdy ekonomistów odbywały się wspólnie ze zjazdami prawników. Na ostatnim zjeździe prawników i ekonomistów, odbytym również w Poznaniu w czerwcu 1922 r. i zamykającym szereg podobnych zjazdów o chlubnej tradycji z czasów rozbiorowych, uchwalono, by odąd zjazdy ekonomistów nie były łączone ze zjazdami prawników, lecz odbywały się

samodzielnie. Realizacja tej uchwały odwiekla się jednak i w 1928 roku uznano, że należy go połączyć z przeglądem dorobku pierwszego 10-lecia odrodzonej Polski, z Powszechną wystawą krajową i odbyć w Poznaniu.

Komitet organizacyjny zjazdu stanowili reprezentanci istniejących w kraju towarzystw ekonomistów i profesorowie wyższych uczelni. W ciągu długich i wielokrotnych obrad postanowiono nadać zjazdowi — będzie to również prejurykatem dla przyszłych zjazdów — odmienny,

niż dotychczas charakter. Przedewszystkiem nie wysła się żadnych zaproszeń do udziału w zjeździe. Prawo zaś udziału mają wszystkie osoby, dające zawodem swym lub wykształceniem dowód zainteresowania sprawami ekonomicznymi i ich znajomości, a więc członkowie towarzystw ekonomicznych, profesorowie, docenci i asystenci nauk ekonomicznych, wszyscy, którzy ukończyli wyższe zakłady naukowe i zajmują się zagadnieniami ekonomicznymi, pracownicy naukowcy i publicyści w zakresie spraw gospodar-

skich, a wreszcie osoby czynne w zakresie kierownictwa działalnością ekonomiczną państwową i społeczną. W ten sposób szczęśliwie zapewniono zjazdowi odpowiedni poziom obrad. Następnie nie dopuszczono do dowolnego zgłaszania referatów na zjazd, lecz skoncentrowano obrady około 3 zagadnień, poświęcając każdemu z nich jeden dzień i zgóry zapraszając referentów do odnośnych punktów każdego zagadnienia.

Pierwszy dzień poświęcony będzie sprawom „wykształcenia ekonomicznego”, tak ważnym obecnie u nas wobec znacznego zapotrzebowania pracowników w tym zakresie i rozwoju odnośnego szkolnictwa; referować je będą prof. J. St. Lewiński, prof. Taylor, rektor Kościanki, prof. Bujak i prof. Lulek. Dzień drugi obejmie zagadnienie „koniunktury i jej badania”, jedną z najnowszych i bardzo modnych obecnie dziedzin badań ekonomicznych, mającą znaczenie nie tylko teoretyczne, lecz również bardzo palące praktyczne. Referować będą: prof. E. Lipiński, prof. Adam Krzyżanowski i prof. Wł. Zawadzki. Trzeciego dnia obrady potoczą się około zagadnienia „racjonalizacji i kartelizacji” życia gospodarczego, wysuniętego w ostatnich latach na czoło problemów gospodarczych w Polsce, podobnie wreszcie jak i w całym świecie. Referować będą w tym dniu dyr. B. G. Kr. W. Kondrecki, b. minister H. Gliwicki, prof. L. Caro, doc. dr. F. Zweig i prof. St. Biedrzycki. Owoćność i tok obrad ułatwi znacznie okoliczność, że prawie wszystkie referaty będą rozdane uczestnikom w skrótach drukowanych. Prócz tego uczestnicy otrzymają drukowane memoriały, odnoszące się do zagadnień drugiego dnia. Poza ten program zjazdu nie przewiduje żadnych uroczystości, ani obchodów. Zjazd będzie miał charakter skromny, wypełniony pracą, oby najowocniejszą. Jedyne wyjątkiem w tym charakterze stanowiąc będzie raut, który dnia 24 maja wieczorem wydadają na cześć uczestników zjazdu centralne organizacje gospodarcze poznańskie, chcąc dać tem nie poraż pierwszy dowód swego bliźniego współzycia z ruchem naukowym i zainteresowania na zadań ekonomicznych.

Jak widać z powyższych informacji, zakres obrad obejmuje tematy bardzo żywotne, nie oderwane od naszej rzeczywistości gospodarczej. Wszelkie ich oświetlenie z różnych punktów widzenia, teoretyczne i praktyczne, niezawodnie będzie posiadało znaczenie nie tylko akademickie, lecz wpłynie zapewne i na bieg polskiego życia gospodarczego. Spodziewany jest przyjazd około setki ludzi nauki i praktyki w zakresie gospodarstwa społecznego z całej Polski. Poza tem niezawodnie szczególnie licznie reprezentowane będą na zjeździe zachodnie ziemie Rzeczypospolitej. Nietylko miejsc zjazdu, lecz i silna tradycja oraz zainteresowanie w zakresie gospodarstwa, jak również wytworzenie się w Poznaniu jednego z najpoważniejszych centrów naukowych studiów ekonomicznych każą przewidywać, że zainteresowanie zjazdem i udziałem w nim będą tu zapewne najwyższe.

E. T.

Stahlhelm w Gdańsku protestuje

..przeciw ugodowej(?) polityce wolnego miasta wobec Polski

Korespondencja własna „Głosu Polskiego“

Gdańsk, w maju.

Hala sportowa w Gdańsku była w tych dniach widowiskiem nacjonalistycznych demonstracji wszechniemieckiego związku byłych wojskowych „Stahlhelm”.

Członkowie koła gdańskiego zebraли się in corpore, aby złożyć oficjalny protest na ręce prezydenta senatu dr. Salma, z powodu wydania przez niego zakazu na odbycie zjazdu „stahlhelmowców” niemieckich na terenie wolnego miasta Gdańska.

Dr. Stadler, przedstawiciel organizacji Berlina poddał w swem przemówieniu na temat: „Verbot des Stahlhelmtages u. das bedrohte Deutschtum in Danzig” ostrej krytyce stosunek senatu gdańskiego do Niemiec, podkreślając fakt, że jedynym motywem odmowy mogła być chęć senatu przyjaznego i szczerego współzycia z Polską. „Krok senatu — mówi dr. Stadler — był

krokiem, niszczącym niemiecko-pruskiego ducha wojennego na korzyść militarystyki polskiej. Podczas, kiedy w Polsce i Francji popierają się wzajemnie „katolicyzm”, nacjonalizm i państwo, my, Niemcy żyjemy wśród ciągłych rozterek i sprzeczności życiowych!”

Następnie mówca skrytykował prezydenta Salma, zaznaczając mu wybitny obiektywizm w sprawach niemieckich i w miastu, brak woli i decyzji, słabość i bezwzględny brak jakiegokolwiek wpływu na senat. Zaznaczył, że prez. senatu na tak odpowiedzialnym stanowisku powinien być nie tylko reprezentantem wolnego miasta, lecz indywidualnością, umiejącą postawić wszystko na swoim. Kończąc, — wezwał gdańszczan, aby w odpowiedzi na tegoroczny zakaz stawili się w roku 1930 na zjeździe miast dzisiejszych 1.000 członków — 10.000 stahlhelmowców!

Zebrał się zakończono następująca

rezolucją: „Przeszło 1.000 niemieców, zebranych w hali sportowej w Gdańsku, wnoszą protest przeciwko zakazowi senatu odbycia zjazdu „Stahlhelm'u” z powodów partyjno-politycznych i z powodu przyjaznego współzycia z Polską. Odczuwamy głęboki wstyd, że senat nasz odmówił prawa gościnności niemieckim żołnierzom, a nawet zagroził represjami w razie nieprawego przekroczenia terenu wolnego miasta. Ten krok senatu spowodował odsunięcie się sfer niemiecko-nacjonalistycznych od lewicowego senatu i jego prezesa. Oświadczamy przed całym światem, że nigdy nie ścierpimy, aby szmat ziemi niemieckiej, przemocą od Rzeszy oderwany, był darowany (!) Polsce, gdyż niemiecka jest ziemia gdańska, Niemcami jej mieszkańcy, niemiecką ich kultura, język i serce i niechaj zostanie niemieckie na wieki!”

Józef Dobrzyński.

Świętą wojnę przeciw bolszewikom

proklamuje emir Buchary — Płomienny manifest do ludów środkowo-azjatyckich

Były emir Buchary wydał manifest do ludności środkowo-azjatyckich ziem Rosji sowieckiej. Manifest ten brzmi:

„Narody, zamieszkujące od niepamiętnych czasów Bucharę, Chiwę oraz ziemie cesarstwa samarkandzkiego (Turkestan), do was, którzyście zostali wierni swej religii i pamięci swych sławnych przodków, zwracam się z apelem, ja, prawny przedstawiciel rodu dobrze znającego wam, waszym ojcom i waszym dzieciom.

Oświadczam wam wszystkim, że nadszedł czas waszego oswobodzenia z pod jarzma bluźnierców i gwałcicieli. Zjednoczcie się wszyscy w jedną rodzinę, w jedno stado Maho-

meta. Znajdujący się na przymusowym wygnaniu przedstawiciele różnych plemion, zebrałszy się u granic swego rodzimego kraju, postanówcie wobec ludzi i Wszechmogącego Allaha zapomnieć o wszystkich urazach i powierzyć swój los Allahowi. Niech ustana walki bratobójcze! Niechaj będzie ogłoszona i wszędzie podjęta święta wojna przeciwko naszym wrogom i ciem-

Dr. B. DONCHIN
Specjalista chorób oczu
POWROCIL DO KRAJU

przyjmuje codziennie od 10 — 1 i od 4 — 7, w niedziele od 10 — 1 pp.
ul. MONIUSZKI 1
Tel. 9-97

mięzcom! Jeśli Allah pozwoli — powstanie jedno potężne państwo od Persji i Aralskiego morza do Bałchaszu i Issyk-Kulu.

W państwie tem zapanuje równość, wolność i braterstwo, lecz zostaną z niego wygnani bluźniercy i bezbożnicy, którzy są agentami przekłętą przez Boga władzy sowieckiej!”

W dalszym ciągu swego orędzia nazywa b. emir Buchary Amanullaha „zdrajcą tradycji narodowych i przyjacielem najeźdźców”.

Manifest kończy się słowami: „Wierzmy, że razem z nami chwyci za oręż i skieruje go przeciwko władzy sowieckiej cały naród rosyjski.”

KASZEL, CHRYPKĘ, ZAKATARZENIA GARDŁA i OSKRZELI,
lecząc **TABLETHI „E M S”**
Magistra KLAWE
które dzięki specjalnym sposobom przyrządzania (aktywowanie) dają przy rozpuszczeniu w wodzie rozczyn możliwie zbliżony do świeżej wody naturalnej.
Otrzymać można w każdej Aptece i Drogerji. 1312

Nominacje i przeniesienia w sądownictwie

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje: Wczorajszy „Monitor Polski” za wiera listę nominacji przeniesień i zwolnień w sądownictwie. Między innymi w stan spoczynku przeniesiony został trzeci prezes sądu najwyższego p. Zygm. Dworski.

Szpiegostwem podgryza Berlin Kresy

LWÓW, 25.5 (Tel. wł.) Przed kilku dniami w powiecie Dolina na Podkarpaciu przyrzeczono trzech młodych studentów niemieckich z Berlina. Są to: studenci filozofii Adalbert Helm i Georg Kuhnke oraz student prawa Walter Herbert Franz.

Policja odstawia ich do urzędu śledczego w Stanisławowie, stamtąd zaś przetransportowano ich wczoraj do lwowskiego okręgowego sądu karnego, gdzie śledztwo objął sędzia do spraw nadzwyczajnych, radca Ojak.

Stwierdzono, że objęli oni po wiaty podkarpackie w Małopolsce Wschodniej i prowadzili szkodliwą dla Rzeczypospolitej agitację, zajmując się szpiegostwem.

Uczni polscy na audjencji u Mussoliniego

RZYM, 24.5. (PAT.) Mussolini przyjął w dniu wczorajszym liczną delegację grup warszawskiej i krakowskiej Stowarzyszenia Dante Alighieri, w składzie której znajdowali się reprezentanci świata intelektualnego, profesorowie oraz szeregi osób zajmujących się dziełem szerzenia kultury włoskiej w Polsce.

Sekretarz grupy warszawskiej Wolff odczytał po włosku adres, wyrażający podziw dla Mussoliniego oraz uczucia dla Włoch.

Mussolini przypomniał w swej odpowiedzi węzły, łączące Włochy z Polską, której dawał niejednokrotnie dowody swej niezawodnej sympatii.

Na 6 miesięcy
na spłaty ratami Aparaty Radio od 3 do 6 lamp.
TYLKO polskiego wyrobu.
Cena aparatów: 3 lamp. 150 zł.
" " 4 " 350 zł.
" " 5 " 750 zł.
" " 5 " opancerz. 800 zł.
POLSKIE RADJO
Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka
ul. Andrzeja 4.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (Róg Rokiciński)
Tel. 18-26 Dojazd tramwajami 16 i 10.
PROGRAM Nr. 18
Od 21. V. do 27. V. 1929 r.
Dla dorosłych:

Pokusy życia
Trzynasty Przysięgły
Dramat w 8-miu aktach wg. poczytnej powieści IRVINGA DODGE.
Dla młodzieży:

Wojennym Szlakiem
Obraz w 10 aktach
Dla młodzieży:
Początek seansów o godz. 15 i 17 w soboty i niedziele o godz. 13 i 15.
Dla dorosłych:
Początek seansów o godz. 18.45 i 21 w soboty i niedziele 16.45, 18.45 i 21.

Pomoc rządu dla robotników przyrzekł minister Prystor delegacji związków zawodowych

Powróciła do Łodzi delegacja klasowego związku włóknarzy, w osobach posła Szczerkowskiego, posła Zerzego i p. Walczaka, która w dniu onegdajszym przyjechała do Łodzi na posłuchaniu przez ministra pracy Prystora.

Delegacja interwenjowała u p. ministra w sprawie kryzysu, jaki obecnie przechodzi przemysł włókienniczy, zaznaczając, iż kryzys ten odbił się najfatalniej na liczących rzeszach robotniczych naszego miasta. Obecnie większa część robotników pracuje po 3, 2, a nawet po 1 i pół dnia w tygodniu, przewidziane zaś są dalsze redukcje i zamykanie poszcze-gólnych zakładów przemysłowych.

W konkluzji delegacja prosiła p. ministra Prystora o poparcie starań związków zawodowych, celem przyznania zasiłków t. zw. półrobotnym, t. zn. robotnikom

zatrudnionym w fabrykach do 3 dni w tygodniu. Poza tem delegacja wskazała na konieczność podwyższenia zasiłków dla ogółu bezrobotnych, zmniejszenia szeregu ograniczeń t. zw. terytorjalnych, rodzinnych i terminowych dla bezrobotnych, korzystających z doraźnej akcji państwowej. Nadto delegacja prosiła o podwyższenie skali najwyższego zarobku robotnika ze zł. 7.50 do zł. 10 dziennie. Chodzi w tym wypadku o to, iż dotychczas niektórzy robotnicy zarabiali ponad zł. 7.50, obliczając się im składki ubezpieczeniowe tylko od tej kwoty, co w wypadku utraty przez nich pracy, dawało im prawo do mniejszych zapomóg. Zdaniem delegacji więc, należy jako maksimum, od którego mają być ściągane składki i przyznawane zasiłki, określić na zł. 10 dziennie.

W dalszym ciągu delegacja prosiła o wstrzymanie nadwyżki

komornego w stosunku do mieszkań robotniczych oraz wstrzymanie pobierania podatku dochodowego od zarobków robotniczych.

W odpowiedzi p. minister Prystor oświadczył, iż **RZĄD ZDAJE SOBIE ZUPEŁNIE SPRAWĘ Z CIĘŻKIEGO POŁOŻENIA KLASY ROBOTNICZEJ W CHWILI OBECNEJ, POSTARA SIĘ PRZYJŚĆ JEJ Z POMOCĄ W NAJBARDZIEJ MOŻLIWYM ZAKRESIE,** równocześnie jednak wzywa ogół robotniczy do przetrwania ciężkich chwil dla własnego dobra i dobra całego państwa.

Wyjeżdżając, delegacja wręczyła p. ministrowi obszerny memoriał, zawierający wszystkie obecne postulaty klasy robotniczej. P. minister przyrzekł memoriał ten rozpatrzyć bardzo dokładnie i szczegółowo.

Powrót min. Zaleskiego do Warszawy

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje: Min. Zaleski powraca z Budapesztu do Warszawy w najbliższy piątek.

Wycieczka polaków amerykańskich na P. W. K.

Dziś rano przybyła do Warszawy wycieczka polaków amerykańskich z Chicago w składzie przeszło 600 osób.

Nowa zbrodnia Niemców

BERLIN, 22.5. (Tel. wł.) W Welschenhagen na niemieckim Pomorzu miejscowi parobcy niemieccy wśród niewyjaśnionych dotąd okoliczności pobili polskiego robotnika sezonowego Piątkowskiego do tego stopnia, że Piątkowski przewieziony do szpitala w Greifswald, zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Pałkarze twierdzą, że Piątkowski go pobito śmiertelnie podczas kłótni wywołanej przez kilku Polaków, będących w stanie nietrzeźwym. Jest to oczywiście nieczyny wykręt zbrodniarzy.

Generalna kłapa podróży Zeppelina nad Atlantykiem

PARYŻ, 22.5. (ATE.) Z Tulonu donoszą, że sterowiec hr. Zeppelin odleci do poru w Friedrichshafen jutro o 6-ej rano. Lot ten będzie kontynuowany przy pomocy tylko 4 motorów, piąty zaś motor, który uległ zepsuciu w czasie lotu nie będzie zastąpiony nowym motorem. Powrotnym lotem kierować będzie jeden z wyższych oficerów załogi Zeppelina bowiem dr. Eckener dotąd nie powrócił z Berlina do Tulonu. Zeppelin będzie wracał do Niemiec wzdłuż doliny Rodanu ponad Neuschaplow kierując się w stronę jeziora Bodeńskiego.

Proces przeciw ludożercom

PRAGA, 22 maja. (PAT.) W Kozycach rozpoczął się wczoraj proces przeciwko cyganom aresztowanym przed około dwoma laty pod zarzutem morderstwa i ludożerstwa

W wyniku śledztwa okazało się, że zarzut ludożerstwa nie będzie prawdopodobnie mógł być utrzymany. Proces potrwa około 6 tygodni

EUROPE, WZDŁUŻ i WSZERZ
chwytła bezakumulatora aparat „NO-RAD”
dając idealnie czyste i selektywne audycje o naturalnem brzmieniu i sile w głośniku
Wstęp do naszych zakładów przy ul. Gdańskiej 12 (róg Konstanyowskiej), Telefon 71-71, a przekonasz się osobiście!

Terrorystyczne zamachy opozycji na Litwie
Zwolennicy Pleczkajtisa ostrzeliwali straż graniczną

Aresztowanie b. min. wojny Daukantasa i kilkunastu oficerów pułku lotniczego

WILNO, 22.5. (AW.) Po stronie litewskiej od kilku dni zauważyć się daje wzmożona akcja terrorystyczna zwolenników Pleczkajtisa, którzy napadają nawet na oddziały litewskie straży granicznej.

Nocy wczorajszej na odcinku Koczaryn placówka straży litewskiej ostrzeliwana była przez grupę pleczkajtisowców.

W odpowiedzi na te napady litewska straż graniczna, ostrzeliwuje bez uprzedzenia wszystkich osobników, którzy ukażą się na pograniczu polsko-litewskim.

W rejonie Słobódki litewska straż graniczna zastrzeliła jakiegoś uzbrojonego człowieka, poczem wzięty przetruciono na terytorjum Polski.

RYGA, 22.5. (ATE.) Donoszą tu z Kowna via Królewiec o aresztowaniu b. min. wojny Daukantasa. Dziś sędzią śledczy prowadzący śledztwo w sprawie zamachu na Waldemarasa w ciągu 3 godzin badał b. szefa sztabu generalnego płk. Plechawiciusa.

Również przybył dziś wezwany telegraficznie z Paryża płk. Skorupkis ma on objąć podobno stanowisko bądź szefa sztabu generalnego, bądź też objąć tekę ministra spraw wewnętrznych.

Policja w dalszym ciągu dokonyuje masowych aresztowań. Wielkie wrażenie w całym Kownie wywołał fakt aresztowania kilkunastu oficerów tutejszego pułku lotniczego.

RYGA, 22.5. (ATE.) Korespondent kowieński „Rigasche Rundschau” opisuje swe wrażenia z pierwszego litewskiego balu prasy w Kownie, stwierdzając, że uroczystość ta przeszła bez żadnego odgłosu. Nastroj panował na balu nader ospały.

Charakterystycznym jest, że na bal nie przybyło wiele poważnych osobistości i przedstawicieli prasy litewskiej. To wszystko zdaniem autora korespondencji świadczy o tarcich politycznych i personalnych w społeczeństwie litewskim.

Sceptycy są zdania, że bal prasy litewskiej w dzisiejszych czasach jest nonsensem skoro wolność prasy na Litwie nie obowiązuje.

Solidarność Małej Entente jest niezachwiana -- Tak stwierdza komunikat Konferencji belgradzkiej

BIAŁOGRÓD, 22 maja. (PAT.) Po wczorajszym po południowym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych państw małej ententy wydano następujący komunikat: Trzej ministrowie spraw zagranicznych państw małej ententy zbrali się dnia 21 maja przedpołudniem i po południu. Kontynuowali oni i ukończyli badanie ogólnej sytuacji poli-

tycznej, stwierdzając całkowitą zgodność swoich poglądów.

W szczególności ministrowie zbadali sprawę stosunku swych państw z krajami sąsiednimi i stwierdzili, że stosunki te rozwijają się normalnie.

Następnie trzej ministrowie, kierując się zalecaniem Ligi Narodów omawiali sprawę ogólnego traktatu

o konsolidacji i arbitrażu między swymi państwami. Taki akt ogólny dla trzech państw podpisany został na zebraniu po południowym. Podpisany został również protokół mocą którego przedłużony zostaje traktat o sojuszu małej ententy. Następne zebranie dzisiaj o godzinie 10-ej przedpołudniem.

Znawcy kupują
tylko
Patentowane łóżka polowe
marki „PALMA”




Dziś ciągnienie
I-ej klasy loterii państwowej.
Główna wygrana 750.000
Kantar wymiany i loterii państwowej
Samuel Weinberg
Piotrkowska 58.
Filii nie posiadamy 1669-

**„Ta joj! Ta co się u was dzieje?”
Jak poznaniacy łupią skórę ze zwiedzających
P. W. K.**

Jedno z pism poznańskich donosi: Wczoraj po południu mieliśmy niespodziewaną wizytę urzędnika państwowego ze Lwowa, który z żoną i córką przybył do Poznania zwiedzić PWK.
— Ta joj, panowie, ta co się u was dzieje?!...
— Co takiego? — pytamy.
— Ta przecież wytrzymać nie można, taka drożyzna...
Na potwierdzenie swych słów przedstawia nam ów pan skrupulatny rachunek, ile w ciągu trzech dni wydał:

RACHUNEK:	
Trzy bilety trzeciej klasy do Poznania	113,70 zł.
Mieszkanie dla trzech osób (III klasy)	57,00 „
Karty wstępu na PWK.	36,00 „
Zwiedzenie pawilonu sztuki	3,00 „
Zwiedzenie pawilonu lotnictwa	3,00 „
Papierosy dla siebie (trzy paczki „płaskich“)	3,30 „
Śniadanie pierwszego dnia	7,44 „
Obiad pierwszego dnia na P. W. K.	16,70 „
Trzy piwa w browarze „Okocim“	3,10 „
Przejazd wózkami elektrycznymi (więcej razy nie pojedę)	2,10 „
Kolacja w mieście	8,60 „
Śniadanie drugiego dnia (oszczędniej)	5,60 „
Obiad na trzy osoby (wynajmłem tańszą kuchnię)	5,20 „
Kolacja w mieście	7,90 „
Śniadanie trzeciego dnia	5,40 „
Obiad jak wczoraj	5,20 „
Trzy znaczki pamiątkowe	3,00 „
Kolacja w mieście	8,20 „
Tramwaje za trzy dni	6,50 „
Bilety powrotne do Lwowa (zapomniałem zameldować we Lwowie, że jadę na P. W. K.)	113,70 „
Razem	414,60 zł.

— ... I nie chodziłem ani do teatru, ani do kina, ani nawet nie zwiedziłem zabytków Poznania — kończy nasz rozmówca. Ta ja miesięcznie zarabiam raptem właśnie tyle, ile wydałem przez te trzy dni...

**GOŚCINNE WYSTĘPY „GONGU”
(Cegielniana 16).**

Inauguracyjne przedstawienie „Gongu” mimo niezbyt sprzyjającej pogody, wypadło nadzwyczaj imponująco.
Tlumnie zebrana publiczność serdecznie witała starych ulubieńców: Hanke Runowiecką, Kamińskiego, Laskowskiego, Bolskiego, Nowosielskiego, doskonałą parę baletową Soboltówna - Wojnar oraz nowonabyty „Gongu” Adę Orwicką, Zofię Ustarbowską, E. Fertnera i T. Piłarskiego. Zaskutkiem powodzenia cieszył się również powiększony zespół wesołych rozśpiewanych Gongiatków.

**Mussolini zdusił „Maffie”
ale nie zdołał wytepić jej zagranicą**

Przed kilku jeszcze dniami czytaliśmy w telegramach z Włoch o wyniku jednego z procesów z zarządzenia Mussoliniego doduszających resztki tajnego stowarzyszenia zbrodnicy, które przez lat dziesiątki, pod nazwą „Maffii”, było plagą Włoch, a szczególnie Sycylii.
Ale ze wzrostem emigracji Maffia stała się międzynarodowym towarzyszem i rozwija się szczególnie silnie na gruncie amerykańskim, grożąc w każdej chwili powrotem do kraju i stanowiąc zarazem jeden z najsilniejszych argumentów za międzynarodowym współdziałaniem policji.

Przed kilku jeszcze dniami czytaliśmy w telegramach z Włoch o wyniku jednego z procesów z zarządzenia Mussoliniego doduszających resztki tajnego stowarzyszenia zbrodnicy, które przez lat dziesiątki, pod nazwą „Maffii”, było plagą Włoch, a szczególnie Sycylii.
Ale ze wzrostem emigracji Maffia stała się międzynarodowym towarzyszem i rozwija się szczególnie silnie na gruncie amerykańskim, grożąc w każdej chwili powrotem do kraju i stanowiąc zarazem jeden z najsilniejszych argumentów za międzynarodowym współdziałaniem policji.

tyle śladu w nich znaleziono, że tu i owdzie zauważono oznaki odjazdu w popłochu i pod przymusem, o którym mówią np. ślady strażów rewolwerowych.
Niewątpliwie zachodzi więc porwanie przez jakichś ludzi prostych i niewykształconych, jak świadczy o tem tekst listów od Brancatiego do rodziny, pisanych niegramatycznie na maszynie, ale podpisanych niewątpliwie przez samego Brancatiego. Listy te wysłano z rozmaitych miast amerykańskich, a celem ich było niewątpliwie przewleknięcie sprawy, aby spiskowcy mieli czas wydobyczyć z banków pieniądze ofiary.
Ostatni list wysłano z Londynu, a policja amerykańska, obawiając się, że tam wywieziono Brancatiego, aby go ostatecznie zamordować, uciekła się telegraficznie o współdziałanie do policji angielskiej.

**Angielska sekta czcicieli piramid
Proroctwa, które zakute zostały w kamieniu**

Olbrzymie piramidy egipskie, te potężne „drapacze nieba”, przed pięćdziesiąt laty wzniesione potęgą faraonów wśród żółtych piaszków pustyni, są z dawien dawna przedmiotem gorącego zainteresowania świata uczonych. Rozliczne badania doprowadziły nawet do stworzenia tezy, że egipskie piramidy, a w szczególności piramida Cheopsa, zostały zbudowane według planu, opartego na kabbalistycznych równaniach i przepowiedniach związanych ściśle z historią ludzkości świata.
W Anglii istnieje też specjalna sekta czcicieli piramid, założona przez baptyście Waltera Vynna, której głównym dogmatem jest przesvědzenie, że piramida Cheopsa jest niczym innym, jak z kamienia zbudowanym poselstwem do angielskiego narodu w celu przeprowadzenia wydarzeń dziejowych między rokiem 1914 a 1939. W książce, którą wydał ojciec Vynna, ten istny prorok piramid, stwierdza on z wszelką pewnością i popiera te swoje wywody licznymi dokumentami, że wszelkie daty ważniejszych wydarzeń światowych można wyczytać z poszczególnych cyfr i pomiarów powierzchni kątów pochylenia i wzajemnego stosunku do siebie wewnętrznych krężów piramid. Ojciec Vynn przepowiedział swego czasu wybuch wojny światowej, jak również jej zakończenie i zawarcie pokoju.
Piramida Cheopsa jest dla sekty czcicieli piramid jakby piątą ewangeliją, zbudowaną na tysiące lat przed narodziem Chrystusa, w celu objawienia państwa Chrystusowego na ziemi. Przedłużenie pół-

nocno - wschodniego boku piramidy prowadzi wprost na Betleem, a pewne obliczenia wskazują dokładnie datę przyjścia na świat Chrystusa.
Według wierzeń tej sekty, podstawa wielkiej piramidy oznacza „płaszczyznę ludzkiej degeneracji”. Nad nią wznosi się „bieg spraw doczesnych na tym padole płaczu”. Najwyższa kondygnacja tworzy wreszcie „płaszczyznę narodzin ducha”, do której prowadzi „droga zrodzonych z ducha”.
Podziemna izba symbolizuje pole złych duchowych wpływów. Pomiar jej wskazuje na ogromne nasilenie między 12 marca 1914 a 27 listopada 1939 r. Już od dnia 16 sierpnia 1936 r. rozpocznie się stopniowe osłabienie złych mocy, które jednakże dopiero z dniem 27 listopada 1939 r. osiągnie punkt kulminacyjny. W dniu tym stanie się coś nadzwyczajnego, coś wielkiego

przełomowego. Prawdopodobnie będzie to objawienie się potężnego ducha, który ludzkość powiedzie na nowe tory życia.
A tymczasem potężna piramida stoi niewzruszona w swym ogromie, nie zdradzając niczem drzemiaczych w jej łonie tajemnic.
Czy rzeczywiste losy świata zostały zakute mądrością kapłanów, umiających czytać z gwiazd, w te kamienne kolosy? Czy jest to jedynie prosta gra suchych cyfr i obliczeń? Kto zbada, kto wyjaśni tę zagadkę!
Po mrocznych i dusznych krężankach, przepojonych, zda się, woń starych grobowców, w których roje nietoperzy uwiły swe gniazda, snują się żądni wrażeń intruzi. Iluż ich gościła w swym wnętrzu potężna piramida Cheopsa, ilu faraonów, zdobywców świata, proroków, mędrców i głupców przez tyle tysięcy lat. Tutaj u jej stóp przesnił Bonaparte swój sen o sławie tutaj widział zmiażdżoną potęgę Anglii.
Dzisiaj, na skruszałym szczycie piramidy Cheopsa, znajduje się mała, arabska kawiarenka, ku której pną się po uciążliwych schodach i kurytarzach niezmordowani globtroterzy. Może wnętrze tego kolosa przetrnie wkrótce, jak to jest projektowane, nowoczesny otwór windy, ku wygodzie amerykańskich królów dolarowych. Kto wie, czy prorocy przyszłych stuleci i z wymiaru tego elektrycznego wyciągu nie wyprorokują czegoś wielkiego i przerażającego dla przyszłych stuleci. Wszystko możliwe bowiem potężne kamienne piramidy i to przetrwają.

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedzielę od 11-2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł., dla niezamożnych.
CENY LEZNIĆ.

Zasiłki dla rodzin rezerwistów będą wypłacane w tej samej wysokości co w ub. latach

Zasiłki te będą wypłacane w tej samej wysokości, co w latach ubiegłych, a mianowicie: szeregowi rezerwiści, którzy mają na utrzymaniu jedną osobę najbliższej rodziny — otrzymują 90 groszy dziennie, utrzymujący dwie osoby 1.10 zł., ci zaś, którzy utrzymują trzy osoby i więcej — otrzymują 1.30 zł. dziennie. Ilość dni odbytych na ćwiczeniach oblicza się od chwili wyruszenia rezerwisty z domu, do chwili powrotu.

Wyjątkowo w tym roku wywiady na temat stanu majątkowego, — przeprowadzać będzie nie policja, lecz miejskie stacje opieki społecznej, co pozostaje w związku z wejściem w życie rozporządzenia o odciążeniu policji. Dążeniem władz będzie, by wywiady te dokonywane były najpóźniej w ciągu trzech dni tak, by wypłacanie rodzinom rezerwistów zasiłku mogło się odbywać co dekadę. W latach ubiegłych rodzina otrzymywała zasiłek zazwyczaj dopiero po powrocie rezerwisty z ćwiczeń, co naturalnie przekreślało istotną wartość i cel wypłacanej zapomogi.

Rezerwiści, którzy pragną, by ich rodziny korzystały z zasiłku, winni zgłaszać się do sekcji wojskowej magistratu w przeddzień wyjazdu na ćwiczenia. Wszystkie podania, wyciągi i t. d., potrzebne do uzyskania zasiłku, wolne są od wszelkich opłat.

**Hold matce
Uroczysta akademja w radzie miejskiej**

Staraniem wojewódzkiego komitetu Tygodnia Dziecka przy udziale artystów Teatru Miejskiego odbyła się dnia 20 bm. w radzie miejskiej uroczysta akademja p. n. „Hold matce”.

Akademję zagał w imieniu chęrego prezesa komitetu Eks. ks. biskupa Tomczaka — ks. Pastor Kotula. Piękną prelekcję, poświęconą macierzyństwu, i opiece dziecka, wygłosił dr. Mogilnicki.

Sala rady miejskiej była wypełniona po brzegi przez kobiety ze sfer rzemieślniczych i robotniczych które z wielkim zainteresowaniem wysłuchały prelekcji.

Przy rozmaitych niedomogach
naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często nieraz mała ilość działa już pewnie. Prace lekarzy ginekologów jednoznacznie stwierdzają łagodnie działające wody Franciszka-Józefa, która nadaje się do delikatnego ustroju kobiecego. Zadać w aptekach.

LY CORSARI

Rezygnacja

Suzi stała przed wystawą wielkiego magazynu konfekcyjnego i wzdychała. Anna kiwała głową ze zrozumieniem. Po chwili wzięły się za ręce i odeszły powoli.
— Tak, to nie dla nas, — odezwiała się Suzi. — Jakże piękne są te futra! Jabym wybrała nurki... a ty?...
Anna roześmiała się.
— Byłabym zadowolona, gdybym mogła sobie pozwolić na nowe, zwyczajne, ciepłe palto, moja droga... Muszę się narazie zadowolić tym zeszłorocznym, z barankami...
— Tak, barankami... bardzo ci w nich dobrze...
— Może być, ale... — Anna westchnęła.
Suzi była ładną brunetką, pełną marzeń o luksusie i bogactwie. Anna, rozsądna dziewczyna, odezwiała się po chwili:
— Rzeczywiście, przecież mam takie skromne życzenia. Gdybym zarabiała o sto złotych miesięcznie

więcej... Moznaby kupić sobie od czasu do czasu coś ładnego... Komiczne, że często od takiej drobności jak sto złotych mniej lub więcej, zależy, czy jest się szczęśliwą i zadowoloną...
*
W trzy lata potem przyjaciółki spotkały się po długim niewiedzeniu się, na ulicy, gdy Anna obłożona paczkami wychodziła ze sklepu. Przyjaciółki powitały się głośnie, mi okrzykami radości. Być może spokojnie porozmawiać, wstąpiły do cukierni. Suzi opowiadała o swej karierze scenicznej, Anna — o swem małżeństwie.
— Piotr ma dobrą posadę, nie mogę narzekać. Ale liczyć się musimy zawsze... to nie jest przyjemna rzecz... Rozchodzi się o drobności naturalnie, ale... one brakują! Gdyby Piotr zarabiał tylko parę tysięcy rocznie więcej, wszystko by było w porządku. Moglibyśmy jechać co roku zagranicę, kupić auto...
Suzi wzruszyła ramionami.
— Podróże... auto... Podróżuję dość, auto mam także, ale w gruncie rzeczy, zazdrościć ci. Takie spokojne, prawidłowe życie — to

przyjemna rzecz. Wie się, co się posiada. Ja wprawdzie zarabiam dużo, ale też dużo wydaję. Ty przynajmniej wiesz, że ci parę tysięcy złotych brakuje, ale ja... ja nawet nie wiem ile potrzebuje... i robię dług!

wiedźmy... pięćdziesiąt tysięcy — rocznie więcej zarabiał... Akurat te pięćdziesiąt tysięcy, których się nie potrzebuje... a które jednak brakują!...
**
Dziesięć lat potem Anna jechała autobusem, gdy nagle usłyszała zderzoną znaną kobiecie głos, mówiący do niej:
— Widziałas te cudowne futra? To nie dla nas!
Anna spojrzała na mówiącą. Mimo zmarszczek i biedy poznała Suzi. W tej chwili przypomniała sobie ich wspólną rozmowę, wówczas, gdy były jeszcze młode, przed wystawą magazynu. Nawijając do tych wspomnień, Suzi mówiła dalej:
— Tak, to są tylko drobności... Ale te drobności zatrzymują nam życie... wszystko zależy od tego, czy sto złotych więcej lub mniej...
Na następnym przystanku Anna wysiadła. Powoli, zamyślona szła przed wąską uliczkę, gdzie teraz mieszkała.
Mąż spojrzał na nią z nad gazyty, gdy weszła do pokoju. Był zdenerwowany. Pokłócił się dziś rano. Jej wieczne skargi i żale podniecały

go, stał się grubiański. Ale tylko dlatego, że go to bolało... Gdy się zaszło bogactwa i luksusu, trudno na stare lata pogodzić się z biedą... I wszystko przez parę nieszczęśliwych spekulacji...
Anna pogrążona w myślach, uparcie milczała. Spytał jej, zaniepokojony:
— Czy ci coś dolega?
— Nie, — odparła wolno. — Myślę o... Pamiętasz, dziś rano powiedzieli ci, skarżyłam się, że prowadzimy takie nędzne życie... że nie mogę tego dłużej znieść... że wszystko byłoby dobrze, gdybyśmy zarabiali sto złotych więcej miesięcznie... Ale, wiesz, teraz myślę, że właściwie mamy wszystko, co potrzebujemy... Albo... że też nigdy tego mieć nie będziemy...
— Co masz na myśli? — spytał zdumiony.
Anna uśmiechnęła się. Przypomniała sobie, gdy przed kilku laty stała z Suzi przed wystawą futer.
On nie rozumiał jej i wówczas, gdy dodała:
— ... Gdyż ostatecznie i to stare palto jest jeszcze zupełnie dobre...
Hum. I. R.

Co dzień niesie? Przybytek sztuki czy ekspozytura partji?

MAI
23
Czwartek

Dziś:
Dezyderjusza.

Jutro:
Joanny wd.

Wschód sł. 4,11
Zachód sł. 19,42

Dziś zapaść ma oficjalna decyzja w sprawie oddania teatru p. Adwentowiczowi

Jak zareaguje na to Komisja teatralna?

Dokąd pójść?

Teatr Miejski: — Dziś wesoła 3-aktowa komedia amerykańska J. Larric'a „Gorączka nafty” z M. Zniczem w roli głównej.
Jutro: — „Gorączka nafty”.

Teatr Kameralny: — Dziś „Adwokat i róża”, sztuka w 3-ach aktach Jerzego Szaniawskiego.
Jutro: — „Adwokat i róża”.

TEATR LETNI

(w ogrodzie Staszica).
Dziś i dni następnych świetna satura Katajewa „Kwadratowa kula”.
Początek o godz. 9-ej
Powrót tramwajem zapewniony.
Teatr Popularny: — Dziś i jutro „Dni naszego życia”.

KINOTEATRY.

Casino: — Kapitan Gwardji Królewskiej.
Corso: — Zdradziecka kula.
Grand-Kino: — Jego Eksceleńca Posłaniec.
Luna: — Płomień Miłości.
Odeon: — Z pamiętnika kawalera.
Oświatowy: — Pokusy życia, dla młodzieży „Szlakiem wojennym”.
Splendid: — „Golgota miłości”.
Spółdzielnia: — „Całuję Twoją dłoń, Madame”.
Wodewil: „Człowiek bez sumienia”.

GOŚCINNE WYSTĘPY „GONGU”

Dziś i dni następnych cieszą się wyjątkowym powodzeniem rewia p. t. „Szkarłatne róża” z wykonawczynią tytułowej piosenki — Hanką Runowiecką na czele oraz z udziałem całego zespołu.
Codziennie dwa przedstawienia. Początek o godz. 8.15 i 10.15 w.
Przedprzedaż biletów w kawiarni „Esplanada” (Piotrkowska 100), a w dniu spektaklu od godziny 4-ej popoł. w kasie teatru.

PARK HELENÓW.

Dziś koncert znakomitego zespołu pod dyktando R. Telga. Zespół składa się z pierwszorzędnych sił koncertowych.
Na program składają się utwory operowe, fragmenty symfoniczne oraz lepsze kompozycje. Publiczność łódzka faknąca świeżego powietrza i dobrej muzyki niewątpliwie popieszy na jutrzejszy koncert do Helenowa.

Rocznik-1908

Kto ma się stawić dziś do poboju

Dziś, jako kolejnym dni powszechnego poboju, winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi na terenie 3-go komisariatu policji o nazwiskach na litery E, Ł, N, O.
Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi na terenie 7-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B.
Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakajna 82) winni stawić się mężczyźni rocznika 1907 kat. B (czasowo niezdolni), zamieszkałi na terenie 7-go komisariatu policji o nazwiskach na litery: O P. R S T U W Z. (r).

Przegląd koni

Dziś w czwartek w ostatnim dniu przeglądu koni, powinny być doprowadzone na Plac Hallera (od strony ulicy Nowo - Cegielnianej) wszystkie z terenu m. Łodzi konte, których właściciele niemogli zadość uczynić temu obowiązkowi w poprzednio wyznaczonych terminach.
Winni niedoprowadzenia posiadanych koni w tym ostatnim terminie jakoteż współwinni (podżeganie i pomoc), będą karani w drodze sądowej więzieniem do lat 3-eh, obok czego może być orzeczona kara grzywny do 5000 zł.

Teatr łódzki przechodził już różne koleje. Przeżywał czasy górne i chmurne, wznosił się na wyżyny poczem znowu zapadł w „niżyny” po to zresztą, aby po kilku latach znowu stać się sceną przodującą innym teatrom polskim.

Zdawałoby się więc, że problem teatralny w Łodzi całkowicie rozwiązany został w chwili, kiedy dyrektorem teatru objął człowiek, który w krótkim stosunkowo czasie zdołał dzwignąć melpomene łódzka z upadku, który przełamując mur apatii i uprzedzenia zdołał po brzezi zapewnić widownie. Ale teatr łódzki niema jakoś szczęścia. W chwili bowiem, kiedy rozwój jego rokować zaczyna jaknajlepsze nadzieje, na horyzoncie pojawiają się nagle groźne odwołane chmury...

Do steru władzy miejskiej przychodzi bowiem „nowi ludzie”, którzy czyniąc zadość swym małostko-

wym ambicjom, rozpoczynają sanację pod hasłem „niech żyje P. P. S.”. „Sanacji” tej nie uszedł nawet i teatr. I słusznie. Jeżeli bowiem magistrat uroczyście proklamowany został ekspozyturą partji, to dla czegożby miał nią nie zostać i teatr, który w zasadzie swej jest również placówką miejską.

A więc, „hejże na Soplicę!... Precz z Górczyńskim, który nie jest socjalistą, niech żyje natomiast Adwentowicz, który jest nie tylko paposowcem ale ponadto przyjacielem jednego z wiceprezydentów i dyktatorów miejskich. O przyjaźń taką jest w obecnych warunkach dostateczną kwalifikacją na dyrektora teatru. Sztuka, walory artystyczne — wszystko to furda... Grunt to partja polityka i... dobre plecy.

Sprawa dyrekcji na sezon przyszy jest już podobno przesądzona.

Dyrektorem zostać ma bowiem p. Adwentowicz.

Nie zamierzamy kruszyć kopji w obronie p. Górczyńskiego, ani „walczyć z jego następcą nie chodzi nam bowiem w tej chwili o kwestje personalne. Wychodzimy natomiast z założenia, że w sprawach publicznych kierować się trzeba czemś więcej niż osobistą ambicją jednostek. Magistrat jednak podobnych zasad nie uznaje i dlatego wbrew opinji publicznej, wbrew wyraźnym interesom miasta, pomijając komisje teatralną, sam na własną rękę sprawę teatru łódzkiego przesądził. Załatwiono ją po cichu, familijnie i na konwentyklu ignorując, jak wspomnieliśmy, komisje teatralną, mimo, że jest ona organem opiniodawczym i powołanym do pieczy nad problemami kulturalnymi miasta.

Magistrat obecny walcząc z „dyktaturą” na terenie polityki

wewnętrznej, sam wprowadził ją na teren samorządu. Chwycił się dyktatury bezmyślnej głupiej i jaknajgorszego gatunku.

W dniu dzisiejszym zapaść ma w sprawie teatru decyzja oficjalna. Jakim będzie jej charakter — o tem wiedzą już wszyscy doskonale. Pragniemy jednak zwrócić uwagę magistratowi na to, wyrządził p. Adwentowiczowi niedźwiedzia przy służe. Nieprawdopodobny i skandaliczny system obsadzania dyrekcji teatru do tego bowiem stopnia oburzył opinię publiczną że p. Adwentowicz mimowoli spotka się z atmosferą wysoce mu nieprzyjazną. Kowal zawinił a słuszarza powieszają... Już dziś odnieść można wrażenie, że na p. Adwentowiczu srupi się to wszystko, co normalnie powinno pójść na rachunek, tych jego przyjaciół, którzy go na stanowisko dyrektora forsowali. **Ciois.**

O czem się nie mówi..

Katastrofalne warunki higieny i bezpieczeństwa w fabrykach godzą w życie robotnika — Robotnicy nie doceniają doniosłości higieny — Inspektor pracy winien bezwzględnie wkroczyć na teren fabryk i uzdrowić panujące tam stosunki

Niedawno pisaliśmy o strasznych warunkach pracy w fabryce sztucznego jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie robotnicy są zatrudnieni przy różnych kwasach, wskutek czego rzadko który z nich dożyje lat 40.

Niestety okazało się, że nie jest to zjawisko odosobnione, lecz masowe. Powstaje potrzeba walki ze stosunkami panującymi w niezliczonej ilości fabryk, a w szczególności średnich i małych, w których warunki pracy robotników urągają najelementarniejszym wymogom bezpieczeństwa i higieny.

Zwiedziliśmy kilkadziesiąt fabryk i fabryczek w Łodzi i Łodzi podmiejskiej i stwierdziliśmy, że w rzadko której przepisy bezpieczeństwa oraz dbałość o zdrowie robotnika są należycie przestrzegane.

Rozbite szyby narażają robotników na niebezpieczeństwo zaziębie-

nia się, wilgocne lokale, brak urządzeń wentylacyjnych, w podłogach pełno dziur, zaduch i brud — wszystko to są rzeczy, znajdujące się na porządku dziennym, o których się bardzo mało względnie nic „nie mówi”.

Sytuacja przedstawia się wręcz groźnie w fabrykach, posiadających maszyny skomplikowane, pasy transmisyjne, — a w najrozmaitszego rodzaju olejarniach, farbiarniach, chemikaljach robotnicy, wskutek braku masek ochronnych, mają cały organizm zatruty.

Żle jest, iż znajdują się robotnicy, którzy na to machają rękoma, „przywyczają się” i powiadają: „jakoś to będzie” — „ojciec mój tu pracował i żył, więc i ja będę żył”.

Robotnicy, którzy w ten sposób komentują higienę i bezpieczeństwo pracy, są w wielkim błędzie.

Oczywiście, iż winę za te anty-

sanitarne warunki pracy ponoszą fabrykanci.

W oczach pewnej części naszych fabrykantów naprawienie podłogi, czy urządzenie wentylacji jest zbyt-kiem. A ileż to razy odwozi się robotnicarza do szpitala ze zgniecioną klatką piersiową, oderwaną ręką, nogą lub palcami.

Czy naprawdę „z winy własnej”, jak to twierdzą fabrykanci, powstają podobne wypadki, świadczą o tem protokoły policyjne i nie jedna adnotacja inspektorów pracy.

Uważamy, iż ministerstwo pracy i opieki społecznej powinno w związku ze zbliżającym się latem zarządzić jeneralną lustrację fabryk i w wypadku stwierdzenia nieporządków, o których powyżej była mowa, winno zmusić fabrykantów do zastosowania się do przepisów o ochronie pracy robotników.

Stan-ra.

RADJO.

Program warszawski, CZWARTEK.

11.45 — 11.55 — Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje.

11.56 — Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorium astronomicznego.

12.15 — Odczyt dla młodzieży szkolnej p. t. „Jedźcie do Poznania”.

12.40 — Transmisja z Filharmonji warszawskiej koncertu org. dla młodzieży szkolnej. Wykonawcy: chór męski „Harfa” p. Maryla Karwowska (sopran), p. Wiktor Bregy (tenor) i J. Ozimiński (skrzypce).

15.10 — Odczyt p. t. „Najważniejsze zagadnienia z dziedziny polskiego prawa międzydzielnicowego i międzynarodowego prywatnego”.

15.35 — Odczyt z cyklu „O wyborze zawodu” p. t. „O zawodzie weterynarza”.

16.15 — Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa.

17.25 — Odczyt p. t. „Racjonalne wyzyskanie szarwarku do budowy dróg gminnych”.

17.55 — Koncert popołudniowy muzyki współczesnej dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących. Wykonawcy: Marja Modrakowska (sopran), Zdz. Roesner (skrz.) i Bolesław Kon (fort.). Słowo wstępne wypowie p. Karol Stromenger.

19.10 — Odczyt p. t. „Podział kompetencji pomiędzy ministerjum rolnictwa a organizacjami rolniczymi i samorządem w akcji podniesienia produkcji rolniczej”.

19.56—20 — Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorium astronomicznego.

20.00 — Komunikaty Powszechnej wystawy krajowej. Transmisja z Poznania do wszystkich polskich stacji.

20.15 — Transmisja z Poznania. 23.00 — 24.00 — Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Z Komitetu rozbudowy miasta

W sobotę, dnia 25 b. m., w sali posiedzeń magistratu odbędzie się kolejne posiedzenie komitetu rozbudowy miasta.

Na porządku dziennym m. in. sprawy podań o kredyty budowlane oraz sprawozdanie na radę miejską z działalności komitetu rozbudowy.

Właściciel restauracji rani inkasenta Sprawca aresztowany

W dniu wczorajszym około godziny 2 po południu w restauracji Adama Hausera przy Szosie Rokicińskiej 11, w Widzewie, rozległy się strzały rewolwerowe.

Robotnicy powracający o tej porze z pracy zaalarmowani wystrzałami wbiegli niezwłocznie do lokalu restauracyjnego, gdzie uirzeli leżącego na ziemi z okrwawioną twarzą mężczyznę. Stojący za kontuarem sklepowym właściciel restauracji Hauser, usiłował pospiesznie ukryć dymiący jeszcze rewolwer. Robotnicy jednak broń mu odebrali.

Zaalarmowano niezwłocznie policji i karetkę pogotowia ratunkowego. Ranym okazał się 56-letni Edward Trachtenberg, inkasent browaru Keilicha, zamieszkały przy ulicy Wólczańskiej 148. Odnosił on ranę postrzałową prawego oka. Kula rewolwerowa uszkodziła nieszczęśliwemu opony mózgowę, tudzież spowodowała wypłynięcie oka.

Ciężko ranego Trachtenberga przewieziono do szpitala miejskiego św. Józefa przy ulicy Drewnow-

skiej gdzie walczy ze śmiercią.

Jak ustalilo przeprowadzone przez posterunek policji powiatowej dochodzenie Edward Trachtenberg przyszedł do restaracji w celu za-inkasowania sum należnych browarowi za dostarczone piwo. Adam Hauser, nie chciał uregulować rachunku, tłumacząc się brakiem gotówki. Gdy jednak inkasent znający dobrze niepunktualnego płatnika nalegał wywiązała się sprzeczka.

W pewnym momencie Hauser otworzywszy szufladę bufetu wyciągnął z niej rewolwer i zarepetowałszy szybko strzelił w kierunku inkasenta zanim ten zdążył skoczyć w bok.

Strzał dany z odległości jednego metra był celny.

Kiedy ranny inkasent upadł na ziemię, Hauser postanowił symulować napad i w tym celu oddał szereg strzałów w podłogę. Następnie usiłował schować rewolwer, co mu się jednak nie udało.

Hausera aresztowano i przewieziono do aresztu przy urzędzie śledczym.

Więść o zabójstwie dokonanem przez Hausera, który znany jest ze swej złośliwości i porywczego charakteru, rozniosła się lotem błyskawicy po całym Widzewie.

Do późnego wieczora tłumy oblegały zamkniętą restaurację, różnie komentując wypadek. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, stan ranego Trachtenberga jest beznadziejny.

Wszelkie
Zioła lecznicze
poleca **APTEKA**
D-ra Farm.
R. Rembielińskiego
w ŁODZI, ul. Andrzeja Nr. 28
telefon 49-91.

UWAGA: Apteka przyjmuje moce do analizy.

Sprzedż samochodów Studebakera w świetle cyfr

South Bend, Ind. U. S. A. (maj). W ciągu stycznia bieżącego roku sprzedaż samochodów Studebakera przekroczyła cyfrę największych sprzedaży styczniowych w historii firmy, jak komunikuje p. J. M. Cleary, szef sprzedaży The Studebaker Corporation of America. Fabryka Studebakera przeniosła więcej niż 2000 niewykonanych zamówień na luty.

Zwiększenie sprzedaży samochodów Studebakera było zapowiedziane już w początku bieżącego roku przez wielu znawców rynku samochodowego, bezpośrednio po zdemontowaniu nowych modeli osmo cylindrowych Commandora i ulepszonej modeli osmiocylindrowego Presidenta na wystawie samochodowej w New Yorku.

Zebranie

W niedzielę, dnia 26 maja 1929 o godz. 9 min. 30 w pierwszym a o godz. 10 min. 30 w drugim terminie w lokalu cechu szewców, Piotrkowska 79, odbędzie się pierwsze ogólne zebranie członków. Na porządku dziennym wybór władz.

Pan redaktor Kwasięborski przyrzekł wygłosić na powyższym zebraniu odczyt p. t. „Rozwój rzemiosła polskiego”.

Wszystkich członków prosimy o punktualne przybycie.

Groźny pożar w łódzkiej fabryce mydła

Ubiegłej nocy około godz. 3-ej straż ogniowa została zaalarmowana groźnym pożarem w fabryce mydła Preissa przy ul. Wólczańskiej 168.

Ogień wybuchł w jednej z sal w czasie, gdy fabryka była nieczynna i rozszerzał się z gwałtowną szybkością. Gdy na miejsce pożaru przybyły II, III i IV oddziały straży, cały budynek był już objęty płomieniami.

Strażacy przedewszystkiem zabezpieczyli posesje mieszkalne, znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie z fabryką, następnie zajęli się gaszeniem pożaru w mydlarni.

Straty są dość znaczne, gdyż budynek fabryczny został częściowo zniszczony.

Na marginesie „Tygodnia Dziecka”

Państwo wprowadza opiekę nad dzieckiem -- Samorządy i organizacje społeczne na terenie szkoły -- Szkolne kasy oszczędnościowe

Wiek dziewiętnasty, dokonywując olbrzymich przewrotów w dziedzinie techniki, uderzył jak taranem w ustrój ekonomiczny, społeczny i rodzinny państw ówczesnych.

Przerwał on pieśń kołowrotów — zgasił ogniska domowe. Obywatela „Przyszłości”, bezbronną małą istotę ludzką, otoczyły mrok samotności, niedza, niedola i ciężka praca. Opiekę rodzicielską zastąpił marazm ulicy i rynsztoków.

Już na początku XX wieku, zwanego „Wiekem dziecka”, budzi się myśl opieki państwowej nad opuszczonym i zaniedbanym dzieckiem.

Opieka nad dzieckiem w Polsce datuje się od niedawna. Obecnie troska wychowania przyszłego obywatela jest naczelną pozycją „porządku dziennego” organizacji państwowej.

W okresie 15 — 22 maja r. b. we wszystkich szkołach panowała podniosła radość — organizacje społeczne urządziły cały szereg różnych imprez na cześć przyszłego Obywatela — na cześć „Tygodnia dziecka”.

Z ostatnich lat życia polskiego szkolnictwa można zanotować cały szereg korzystnych objawów w zakresie przygotowywania młodego pokolenia do czynnego udziału w życiu społeczno-państwowym.

Niemal w każdej szkole istnieje pod egidą nauczycieli lub rad pedagogicznych rozmaite placówki, wdrażające młodzież do pracy społeczno-obywatelskiej.

Są więc gminy klasowe, mające swój własny zarząd, swój własny regulamin, a prowadzące akcje pomocy koleżeńskiej, kółka literackie, kółka samokształceniowe i t. p.

Inną dziedziną pracy społeczno-obywatelskiej uczniów są organizacje, mające na celu dobro innych i spieszenie z pomocą nieszcześliwym.

Tutaj należą kółka przeciweguziczne, organizacje „Białego i Czerwonego Krzyża” i t. p.

Niejednokrotnie też bierze młodzież udział w zbiórkach na cele dobroczynne, a współdział ten osiągnął nawet tak duże i już niepożądane rozmiary, że ministerstwo oświaty musiało swym

okólnikiem uregulować tę sprawę. Wspomnieć wreszcie trzeba o zaprowadzeniu kas oszczędności. Jest to zagadnienie ogólnej natury, dzisiaj — wobec ogólnej sytuacji gospodarczej szczególnie doniosłe.

Przez wprowadzenie kas oszczędnościowych w szkołach dziecko ćwiczy swoją siłę woli i uczy się ograniczać swe popędy i zachcianki; z drugiej zaś strony daje to dziecku możność zapoznania się w praktyce z wartością pieniądza, odkładając grosz do grosza, dziecko widzi jak z tych groszy powstają złote, z dziesiątek złotych setki i t. d. — i to ma olbrzymie znaczenie wychowawcze dla dzieci, gdy je uczymy cenić pieniądz i wzbudzamy w nim chęć do oszczędzania.

**

Coroczne urządzenie „Tygodnia Dziecka” daje coraz to lepsze plony. Dzisiaj śmiało można rzec, że minęły te „szczęśliwe czasy”, kiedy właściwym wychowawcą przyszłego pokolenia był pijany pedagog i jego nahajka.

Stan.

Dziś ogłoszony będzie wyrok w procesie o nadużycia poborowe w Wieluniu

Wczoraj upłynął już drugi tydzień od chwili zamknięcia wojskowego przewodu sądowego w sprawie przeciwko komendantowi Powiatowej Komendy Uzupelnień w Wieluniu podpułkownikowi Jerzemu Rogalskiemu, jego referentowi porucznikowi Piotrowi Kijani i sierżantowi Władysławowi Wróbelowi.

Przez cały trzytygodniowy okres w którym trwała ta sensacyjna sprawa czytelnicy z zapartym oddechem śledzili jej przebieg zapoznając się z terenem i podłożem przestępstwa.

Długa, męcząca sprawa została zakończona i sąd zarządził dwuty-

godniową przerwę w czasie której toczyły się obrady kompletu sędziowskiego mającego orzec czy pod sąd, w szczególności zaś ppłk Rogalski i por. Kijania, sierżant Wróbel przyznał się bowiem do winy, są winni pobierania „łapówek” i nielegalnego zwalnienia z wojska poborowych i przenoszenia do nadkontyngentu bez zachowania odnosnych przepisów, czy też nie.

W sali więc narad od dwóch tygodni toczą się obrady pułkowników — aserorów i przewodniczącego podpułkownika Gralewskiego, które zaważyć mają na szali więzienia czy wolności oskarżonych.

Zgodnie z zapowiedzią przewodniczącego sądu wojskowego ppłk. Gralewskiego, wyrok przeciwko wszystkim trzem oskarżonym, ogłoszony zostanie dziś punktualnie o godz. 12 w południe.

Podpułkownik Rogalski i porucznik Kijania, którzy nie odpowiadają ze stopy wolnej — zostaną sprowadzeni z więzienia wojskowego gdzie przebywają już od 11 miesięcy.

Sierżant Wróbel, jak wiadomo, odpowiada ze stopy wolnej.

Wyrok budzi we wszystkich sferach społecznych duże zaciekawienie.

Przepisy dla autobusów komunikacji międzymiastowej

Łódzkie Starostwo Grodzkie na skutek zarządzenia urzędu wojewódzkiego wzywa właścicieli autobusów, utrzymujących komunikację pasażerską z okolicznymi miastami:

1) do zaopatrzenia autobusów w tablice na przedniej szybie pojazdu, z oznaczeniem na niej dużymi literami najbliższej godziny swego odjazdu z danej miejscowości.

2) do umieszczenia zewnątrz autobusu w dostępnym miejscu, metalowej tabliczki, na której mają być podane: nazwa fabryki, która pojazd zbudowała, numer podwozia, numer silnika, ciężar własny pojazdu. Rzeczy te należy wykonać do dnia 25 maja r. b.

Firma S. Opatowski przed Sądem Pracy

W firmie Szlama Opatowski pracował w charakterze majstra tkackiego Adolf Bielski, zamieszkały przy ul. Ogrodowej 56. Niedawno został Bielski zwolniony z pracy, wobec czego złożył do sądu pracy skargę o przyznanie mu odszkodowania. W skardze swej Bielski wyjaśnia, że pracował w fabryce Opatowskiego od 1 września 1926 r. do 1 marca 1929 r. w charakterze majstra tkackiego. Zarabiał 480 zł. miesięcznie. W czasie tym pracował 268 godzin nadliczbowych płatnych po 50 proc. wyżej, co wynosi 1005 zł. oraz 168 godzin płatnych po 100

Jednocześnie Starostwo upomina, aby były przestrzegane wszystkie warunki zezwoleń, wydanych na utrzymanie komunikacji międzymiastowej.

Po dniu 25 maja r. b. specjalna komisja sprawdzić będzie, czy właściciele autobusów stosują się do obowiązujących przepisów w przedmiocie utrzymania komunikacji międzymiastowej i na winnych wykroczeń będą sporządzane protokoły celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karniej oraz postawione będą wnioski o cofnięcie koncesji, wydanych przez urząd wojewódzki na utrzymanie komunikacji pasażerskiej z okolicznymi miastami.

proc. wyżej co wynosi 345 zł. Niezależnie od tego skarżący prosi o przyznanie mu trzechmiesięcznego wymówienia, co wynosi 1440 zł., za nie wykorzystany urlop w roku ubiegłym 210 zł. i za urlop w roku bieżącym 480 zł. Ogółem Bielski prosi sąd o przyznanie mu 4,480 zł. Sprawa powyższa była rozpatrywana w dniu wczorajszym w sądzie pracy i po rozpatrzeniu jej, sąd sądził na rzecz Adolfa Bielskiego 2,130 zł. 72 gr. oraz 10 proc. licząc od dnia 16 kwietnia 1929 r., na rzecz skarbu 42 zł. i koszt sądowe 60 zł. (p)

Sprostowanie

W związku z notatką „Niebezpieczny złodziej w potrzasku” zamieszczoną w Nr. 135 z dnia 18 maja r. b. w piśmie W. Panów, na zasadzie dekretu prasowego, proszę o zamieszczenie następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, abym kupił od aresztowanego obecnie Bronisława Siedleckiego skradzione rzeczy z kościoła przy ul. Łąkowej.

2) Natomiast prawdą jest, że wspomniany wyżej Siedlecki, zawodowy, jak się okazało, złodziej wskazał na mnie, jako na tego, który miał rzekomo nabyć od niego skradzioną biżuterję i vota;

3) Prawdą jest również, że przeprowadzona u mnie przez policję w obecności poszkodowanego księdza rewizja nie wykazała absolutnie żadnych skradzionych z kościoła przedmiotów, co zostało protokolarnie stwierdzone;

4) Prawdą jest również, że po przesłuchaniu mnie przez sędziego śledczego zostałem natychmiast zwolniony.

Proszę najuprzejmiej, aby powyższe sprostowanie zostało zamieszczone w najbliższym numerze pisma W. Panów.

Z poważaniem

Maurycy Kaptan.

Czytajcie „Głos Polski”

Przed likwidacją strajku kominiarzy zatargiem zajęły się władze miejskie

Jak wiadomo w Łodzi trwa od kilku dni strajk pracowników kominiarskich, który powstał na tle odrzucenia żądań podwyżkowych przez mistrzów kominiarskich.

Ponieważ przedłużanie się strajku doprowadzić mogłoby do niepożądanych wyników oraz zagrażałoby bezpieczeństwu publicznemu bowiem zaniedbanie oczyszczania przewodów kominowych stałoby się przyczyną pożarów, zatargiem tym zajęły się władze miejskie, które postanowiły strajk zlikwidować. W związku z tem zwołano na piątek o godz. 6 popoł. konferencję za interesowanych stron, na której poruszona będzie sprawa natychmiastowego zlikwidowania strajku.

Jak się dowiadujemy, związek pracowników instytucji użyteczno-

ści publicznej na konferencji tej wyraził swój zgodny z wnioskiem zmierzającym w kierunku powiększenia ilości istniejących rewirów kominiarskich z ogólnej liczby 18 do 40. Uczynić to zamierza w tym celu, ażeby dać możność objęcia stanowiska mistrzów kominiarskich tym wszystkim mistrzom, którzy z powodu braku wakansu zmuszeni byli pracować jako czeladnicy. Powiększenie ilości rewirów będzie miało ten skutek, że uszczupli wszystkim mistrzom kominiarskim dochody i nie pozwoli im na monopolizowanie zawodu.

W każdym bądź razie likwidacja strajku za pośrednictwem tej lub innej formy jest pożądana i winna być w najkrótszym czasie przeprowadzona. (p)

Jakie nazwisko winna mieć rozwódka

Wobec obecnej epidemii rozwodów, rzeczą pożyteczną jest przypomnienie jakie nazwisko winna nosić rozwódka. W myśl miarodajnych wyjaśnień, na terenie b. zaboru rosyjskiego prawomocne są jedynie religijne związki małżeńskie. Wobec tego tylko kościół właściwego wyznania jest powołany do rozstrzygnięcia o istnieniu związku małżeńskiego. Z chwilą więc gdy kościół orzeka rozwód lub rozwiązanie mał-

Na srebrnym ekranie

„ODEON”. Z pamiętników kawalera. Reinhold Schuenzel w roli głównej.

Tak zabawnej i wesołej komedji już dawno nie oglądaliśmy na srebrnym ekranie. Nowa komedia Reinholda Schuenzla „Z pamiętników kawalera” stanowi świetnie skonstruowaną komplikację najlepszych pomysłów i kawałów, jakimi już dawno nie bawiły nas komedje i farsy ostatnich czasów. „Z pamiętników kawalera” zawiera cały szereg doskonałych „qui pro quo” które doprowadzają widza do bezustannego szczerzego śmiechu. Komedja jest to jedyna w swoim rodzaju, która zawiera różnorodność scen i sytuacji logicznie ułożonych.

Całość jest doskonałą do której prócz doskonałej reżyserji przychyliła się doskonała gra Reinholda Schuenzla i przemijającej B. Haid.

Na dopełnienie tego doskonałego programu dana jest doskonała komedja z czworonożnymi aktorami w rolach głównych.

Ilustracja muzyczna pod batutą p. Pietruszki dobra.

Wielki koncert

W dniach 1 i 2 czerwca r. b. w ogrodzie restauracji „Tivoli” (Przejazd 1) odbędzie się „Wielki Koncert” orkiestr wojskowych z nadzwyczaj urozmaiconym programem.

Udział biorą orkiestry następujących pułków: 28 p. S. K. pod batutą por. kapelmistrza Lewińskiego; 30 p. S. K. pod batutą por. kapelmistrza Sawickiego i 31 p. S. K. pod batutą por. kapelmistrza Waltera.

Początek koncertu każdorazowo o godz. 20 (8-ej wieczór).

Bilety w cenie 1 zł. 50 gr. i 75 groszy (dla szeregowych i uczące się młodzieży) nabywać można od dnia 29 b. m. w cukierni „Esplanada” (ul. Piotrkowska Nr. 100), a w dniu koncertu od godziny 19-ej w kasie ogrodu „Tivoli”.

Całkowity dochód przeznaczony na cele sportowe oddziałów 10 dywizji piechoty.

Dr. NEUMARK

ul. Moniuszki 5, tel. 70—50 choroby skórne i weneryczne aswietlanie — ampa kwarowa leczenie żyłaków. 70—10 Godz. przyjęć 11—2, 5—8, panie 5—8

Brak wychowawców sportowych

Jak zaradzić złu

Jedną z najbardziej dotkliwych bolączek naszego życia sportowego jest brak wykwalifikowanych instruktorów i trenerów poszczególnych gałęzi sportów. Kluby i organizacje sportowe nie mogą się dotychczas zdobyć na własnych trenerów. Co prawda wiele klubów piłkarskich angażuje nawet zagranicznych nauczycieli futbolu, jest to jednak podyktowane względami natury finansowej, gdyż tylko drużyna o wysokim poziomie technicznym przyciąga publiczność. Nie wpływa to bynajmniej na rozwój sportu wogóle, gdyż taki trener zajmuje się przeważnie tylko najzdolniejszymi jednostkami. Trenuje, krótko mówiąc, tylko specjalistów.

Inne gałęzie sportu, jak lekka atletyka, szermierka, boks, pływanie i t. p. posiadają u nas trenerów lub nauczycieli zaangażowanych tylko przez związki państwowe. Notabene są to trenerzy wyłącznie zagraniczni, którzy po kilku latach dochodowej dla nich pracy wyjeżdżają z Polski. Na miejsce ich trzeba kontraktować nowych trenerów.

Ponieważ zagadnienie racjonalnego nauczania sportów jest poważne, następuje pytanie, czy nie należałoby zastąpić trenerów zagranicznych siłami krajowymi. Czyż nie mamy P.I.W. F-u, Centralnej Szkoły G. i S., Studium W. F. przy uniwersytecie poznańskim?

Przypuszczając należy, że absolwenci tych fachowych uczelni z powodzeniem zastąpią trenerów zagranicznych, którzy przeważnie nie są wychowawcami, a niejednokrotnie nie posiadają żadnych kwalifikacji sportowych.

W naszych klubach sportowych istnieje tego rodzaju stan wyszkolenia, że zawodnik słabszy uczy się od lepszego pod względem wyników sportowych kolegi. Ci instruktorzy-rówieśnicy przeważnie sami posiadają skąpa znajomość rzeczy i popełniają wiele błędów technicznych, które przez naśladownictwo przywierają do początkujących sportowców. Oczywiście jest, że wysokiego poziomu sportowego w ten sposób nie osiągnie się nigdy.

Stan powyższy jest przeważnie wynikiem słabego zainteresowania zarządów klubowych w kierunku wyszkolenia zawodników.

Poza piłką nożną, która całkowicie absorbowala dotychczas prace zarządów stowarzyszeń sportowych, inne sporty traktowane były po macoszemu. Zresztą i piłka nożna nie rozwinęła się tak, jak należałoby przypuszczać.

Złu zaradzić można w bardzo prosty sposób. W obecnej organizacji W.F. i P.W. widzimy cały szereg ośrodków okręgowych, gdzie prowadzone są kursy instruktorskie przez fachowych kierowników. Absolwenci kursów instruktorskich mogą oddać klubom i organizacjom sportowym nieocenione usługi, ucząc materiał surowy od podstaw poprawnie. Tak samo szkołą się instruktorzy w obozach letnich i w specjalnych grupach, tworzonych przez związki państwowe.

Eliminacja o puchar Davisa

Po szeregu międzynarodowych meczów tenisowych o puchar Davisa bez porażki pozostało w Europie tylko osiem państw, które rozegrają z sobą ćwierć finały strefy europejskiej. Niemcy spotykają się z Włochami, Czechosłowacja z Danią, Węgry z Holandją i Anglią z Południową Afryką. Z rozgrywek tych najprawdopodobniej zwycięsko wyjdą Włochy, Czesi, Holendrzy i Afryka, aby spotkać się w półfinale

sa specjalizowani zawodnicy wysoko zaawansowani, którzy dążą do świetnych wyników własnych. Ci pracować na polu instruktorskim zaczynają dopiero po ukończeniu swej kariery zawodniczej.

Bardzo charakterystycznym objawem jest to, że w niektórych środowiskach sportowych nauczyciele wychowania fizycznego w szkołach nie interesują się zagadnieniem rozwoju sportów tak, jakby to należało się po nich spodziewać. Są to bądź co bądź ab-

solwenci Państwowego Instytutu W. F., którzy zapoznali się w czasie studiów nie tylko ze szkolną gimnastyką, ale i ze sportami. Ludzie ci jednak, będąc z tytułu swego fachu i ambicji powołanymi do pracy na szerszym polu, nie wychodzą poza programy szkolne, które jak wiemy niezupełnie młodzieży w dziedzinie W. F. wystarczają. O tem wiedzą wszyscy pedagodzy. Szkoła nie może dać wszystkiego młodzieży w ramach 30-tu godzin pracy ty-

godniowej, więc młodzież szuka ekspansji swej energii poza szkołą.

I tu właśnie zjawia się silna potrzeba współpracy nauczycieli z organizacjami sportowymi i W. F. poza szkołą.

Cały ciężar pracy, spoczywający dziś niemal wyłącznie na wojskowych instruktorach-absolwentach C.W.S.G.S. oraz na nielicznych działaczach klubowych, jest zbyt wielki, aby ci ludzie mogli mu podolać.

Przed świętem sportowem w Spale

Olbrzymie prace przygotowawcze

Jak już donosiliśmy wielki przegląd sił sportowych z terenu całego województwa łódzkiego odbędzie się w dniach 28 i 29 czerwca w Spale w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawicieli Rządu i Korpusu Dyplomatycznego.

Tutejszy okręgowy urząd WF i PW czyni wielkie przygotowania, aby rewja wypadła jaknajwspanialej. W pełnym toku są prace techniczne na stadionie spalskim w re pracą przy budowie kilku rzutni i skoczni, kilku boisk do gier sportowych oraz przy odnawianiu bieżni. Budowa Stuzelnicy mała kalibrowej jest już na ukończeniu.

Wszystkie komitety powiatowe i miejskie wysygnęwały w związku z pracami nad urządzeniem stadionu oraz z nabywaniem nagród po-

ważne kwoty. Podkreślić należy, głębokie zrozumienie swych zadań oraz ofiarność komitetów, które z własnej inicjatywy nie szczędzą wydatków na zorganizowanie Święta.

Przeszło 1000 zawodników i zawodniczek weźmie udział w tej wspaniałej imprezie, obejmującej pokazy gimnastyczne, mecze gier sportowych oraz zawody lekkoatletyczne, i strzeleckie. Kilka batalionów przysposobienia wojskowego piechoty oraz kilka szwadronów kawalerii p. w. oraz kompanie kolarskie przedfilują przed Dostojnym Zwierznikiem naszych sił zbrojnych.

Program rewji przewiduje w dniu 28 czerwca eliminacje zawodów lekkoatletycznych, pięciobój p. W. i strzelania. W dniu 29 przed południem odbędzie się msza polowa cele-

browana przez ks. kapelana P. Prezydenta, defilada hufców szkolnych i organizacji p. w. i wspólny obiad. Po południu przedfilują zawodnicy poczem nastąpią finały zawodów lekkoatletycznych popisy gimnastyczne i gry sportowe. Na zakończenie Święta P. Prezydent wręczy osobście zwycięzcom nagrody.

Wszyscy uczestnicy święta w Spale wyjadą specjalnymi dwoma pociągami z Łodzi. Na miejscu zostaną kwaterowani i zaprowiantowani przez kwatermistrzostwo imprezy.

Publiczność będzie miała bezpłatny dostęp do stadionu.

Nie wątpimy, że Stadion w Spale zarozi się od tłumów publiczności, która pośpieszy z całego województwa, aby urzecz niebywałą w dziejach naszego wychowania fizycznego imprezę.

Ramię Krzep -- Ojczyźnie służ

Propaganda idei wychowania fizycznego wśród młodzieży szkolnej

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zarządziło od półrocza b. r. szkolnego zmianę programu w szkołach powszechnych. Jednym punktem tej zmiany, którą należy z radością powitać, jest położenie większego, niż dotąd nacisku na wychowanie fizyczne młodzieży. Ministerstwo zaleciło również celem propagowania idei wychowania fizycznego, by władze szkolne i nauczycielstwo przekonało nie tylko młodzież, lecz również rodziców i całe społeczeństwo, że wychowanie zdrowego fizycznie pokolenia jest wielką realną i moralną wartością narodu.

Akcja w tym kierunku zosta-

ła już energicznie poprowadzona przez inspektorat szkolny m. Łodzi i cały zespół nauczycielstwa szkół powszechnych. Końcówce tygodnia nauki szkolnej poświęcone zostaną głównie temu działowi wychowania. Inicjatorzy tej akcji mają w swoim programie cały szereg produkcji gimnastycznych a ponadto celem zwrócenia uwagi szerokiej mas społeczeństwa na odczynienie zdrowe wychowanie pokolenia przeprowadzona będzie propaganda przez odczyty, popisy gimnastyczne, zabawy ogrodowe i t. p.

Pierwszym punktem wykonania tego programu będzie urządzenie przez inspektorat szkolny

m. Łodzi i nauczycielstwo i związek opiek szkolnych wielkiej zabawy ogrodowej w Helenowie w niedzielę, dnia 26 b. m. o godzinie 2-iej po południu. Na program złożą się bardzo imponujące produkcje młodzieży, a ponadto wiele fascynujących niespodzianek, jak: barwny korowód dzieci, ćwiczenia i zabawy sportowe, wielka loteria fantowa przy bardzo cennych fantach, strzelnica, a następnie tańce przy doborowej muzyce. Dochód przeznaczony na kosztą wycieczki niezamożnych dzieci szkół powszechnych na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

Kongres Federacji Kobiecej w Bolonji

Na kongresie Federacji Kobiecej w Bolonji ustalono program kobiecych igrzysk w Pradze w roku 1930. Igrzyska obejmować będą zawody lekkoatletyczne oraz turnieje hasey, koszykówki i piłki ręcznej (t. zw. u nas „szczypiorniaka”). W programie zawodów „lekkoatletycznych przewidziano biegi na 60, 100, 200 i 800 mtr., sztafety 4x100, bieg przez płotki 80 mtr., skoki w dal i wwyż, rzuty kulą, oszczepem i dyskiem oraz trójbój (100 mtr., skok wwyż i rzut oszczepem). Do każdej konkurencji państwo zgłasza 2 zawodniczki a punktację liczy się za cztery, pierwsze miejsca 5, 3, 2, 1. Sztafety i trójbój punktują się 9, 6, 3, 1.

W ten sposób kobieca Federacja rozpraczyła program zawodów prze-

widzianych w igrzyskach olimpijskich, na których kobiety startowały jedynie w biegach 100 i 800 mtr., skokach wwyż i w dal, rzutach i sztafecie. Program olimpiady w Los Angeles w r. 1932 zostanie jeszcze bardziej uszczuplony, co na-

szem zdaniem osłabi zainteresowanie igrzyskami. Prawdopodobnie zawody kobiece na olimpiadach ogólnych zrobią fiasko, co wpłynie na zwrot zainteresowania w kierunku igrzysk Federacji kobiecej.

Międzynarodowe zawody hipiczne w Warszawie

Towarzystwo Międzynarodowych Zawodów Konnych gorączkowo pracuje nad doprowadzeniem jeździeckiego stadionu Łazienkowskiego do jaknajświetniejszego stanu. Komitet techniczny, na czele którego stoi płk. Karcz, mjr. Kułabowski, rtm. Piotrowski i płk. Tobiasz, przepro-

wadził już budowę dodatkowej trybuny na 1000 miejsc, łóż dla gości i prasy oraz przystąpił do asfaltowania chodników dookoła toru.

Zawody rozpoczną się już 1-go czerwca i trwać będą całe 12 dni, gromadząc na starcie reprezentacje kilkunastu państw.

Konkurs motocyklistów

Polski Związek Motocyklowy ogłosił zwyczajem corocznym konkurs, w którym mogą wziąć udział wszyscy zrzeszeni motocykliści. Konkurs polega na tem, że nagrodzeni zostaną ci, którzy przejadą w celach turystycznych największą ilość kilometrów w ciągu miesięcy maja, czerwca, lipca i sierpnia.

Międzynarodowy Zlot Skautowy

W połowie sierpnia r. b. odbędzie się w Anglii około Liverpoolu Międzynarodowy Zlot Skautowy t. zw. „Jamboree”, który będzie wielką rewją młodego pokolenia, zdrowego moralnie i fizycznie. Potężny oboz harcerski, rozłożony na błoniach pod Liverpoolem zgromadzi około 50 tysięcy chłopców z całego świata. Z Polski wyjedzie na zlot hufiec złożony z 500 uczestników. Najliczniej reprezentowanymi będą w tej grupie Warszawiacy Śląsk. Na czere reprezentacji polskiej stać będą instruktorzy wybrani przez Główną Komisję Jamboree Z. H. P.

Polska, która zajmuje liczebnie 3-cie miejsce w Skautingu światowym musi dołożyć wielkich starań, aby godnie zareprezentować się przed światem.

Otwarcie sezonu kolarskiego na torze

W najbliższą niedzielę, dnia 26 b. m. na torze w Helenowie odbędzie się pierwsze klasyczne zawody kolarskie w bieżącym sezonie, organizowane przez S. S. Union.

GIEŁDA.

URZEDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ

GOTÓWKA.

Dolary —

CZEKI.

Belgia 123.81
Holandia 358.63
Londyn 43.25 i 1/4
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.85
Praga 26.39 i 1/4
Szwajcaria 171.71
Wiedeń 125.25
Włochy 46.70
Berlin 212.48

URZEDOWA CEDULA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Bank Zarobkowy 78.50
Dyskontowy 126. —
Polski 166.25 166.50, 166.25
Handlowy 116. —
Zachodni 78. —
Firley 50. —
Sole potasowe 32.50
Małopolski 27. —
Cegielski 41.50
Nobel 20.50
Lilpop 32. — 31.50 bez kuponu na 1928 rok.
Modrzewów 24.50 25. —

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna zł. 105. — 104.50
Pożyczka stabilizacyjna 92.50
Dolarówka 75.50, 75. —, 75.25
5 proc. konwersacyjna 67. —
5 proc. konwers. kolejowa 59.
Dolarowa 84.50, 84.75, 84.50
Kolejowa 102.50
8 proc. Banku Gosp. Krajowego 94
7-proc. B-ku Gosp. Krajowego 83.25
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 48.50, 49. —, 48.75
8 proc. listy zastawne dolarow 75. —
5 proc. m. Warszawy zł. 51.50
8 proc. m. Warszawy zł. 67.50, 66.75, 67. —
8 proc. m. Łodzi 60. — 60.25
8 proc. m. Piotrkowa 56.50, 57. —
10 proc. Siedlec 66. — 67. —

DYREKCJA

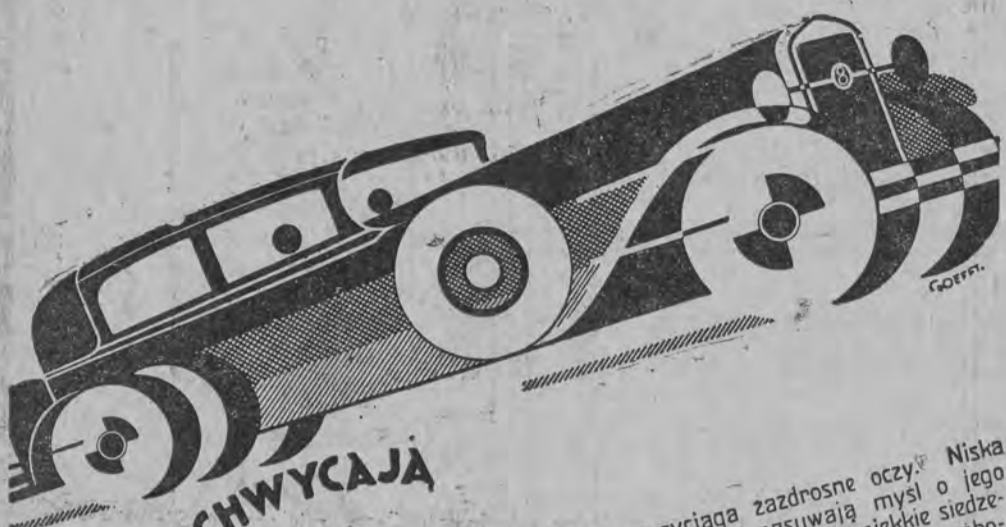
Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

(handl. matem. przyrodn.)
ul. Narutowicza Nr. 68.

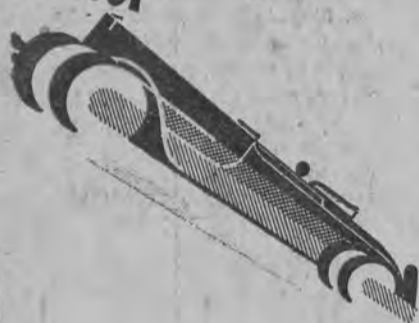
podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 27, 28, 29 maja r. b. o godzinie 4 po południu.

Podania do klasy **A** (dla nieumiejących czytać i pisać), podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelaria codziennie od godziny 9 rano do 2 po południu

DYREKTOR: ANTONI IDŹKOWSKI.



WSZYSCY ZACHWYCAJĄ
SIE TYM
SAMOCHODEM.



Jego dystynkcja przyciąga zazdrosne oczy. Niska linja i zgrabna konstrukcja nasuwają myśl o jego pełnokrwistym pochodzeniu — głębokie, miękkie siedzenia pociągają każdego do ujęcia kierownicy i spróbowania pracy motoru. Odczuwa się nieprzepartą chęć prowadzenia tego nowego, wspaniałego samochodu — rozwinięcia szybkości 105, potem 120, potem więcej kilometrów na godzinę, i upajania się rozkoszną jazdą bez wstrząśnień, bez drgnień...
Tak, to jest właśnie nowy ośmio cylindrowy Commander. To jest wspaniały następca świetnego samochodu, który przebył 40,000 kilometrów w ciągu 23,968 minut i zdobył nową grupę rekordów dla Studebakerów, który posiada obecnie 11 światowych i 22 międzynarodowych rekordów szybkości i wytrzymałości. Nowy Commander posiada blask wszystkich tych rekordów. Najbliższy Przedstawiciel Studebakerów z przyjemnością pozwoli osobście każdemu przekonać się o tem.

Studebaker buduje cztery typy samochodów 8-cylindrowy President i 8-cylindrowy Commander oraz 6-cylindrowy Director i Erskine. Każdy z tych samochodów jest szampionem w swojej klasie.

CZĘŚCI ZAPASOWE STAŁE NA SKŁADZIE.

UDOSKONALENIA:

Ośmiocylindrowe motory Studebaker, dwustopniowa rama, szersze drzwi, szersze siedzenia, automatyczna kontrola dławika, nierozpryskujące się szkło szyby przedniej, możliwość dostosowania siedzenia kierowcy, kierownicy i pedałów do indywidualnych warunków prowadzącego — kulkowe zawieszenie resorów, hydrauliczne amortyzatory.

MAX FISCHER & Co
1002 ul. PIOTRKOWSKA 177. TELEFON 461.7
SKŁADNICA DLA PRZEDSTAWICIELI W POLSCE
AUTO TRADING CORPORATION A.G.
GDAŃSK, HOFFENGASSE 7a. Adres telegr. AUTRA GDAŃSK
SAMOCHODY — AUTOBUSY — CIĘŻAROWNI — CZĘŚCI ZAPASOWE

STUDEBAKER

Poznań, dnia 18 kwietnia 1929.

Dzierżawy.

Gospodarstwo 64 morgi z budynkami, inwentarzem, na 10 lat do wydzierżawienia powiat Poznań, do objęcia potrzeba 5,500.— zł. z morgi 50 kg. żyta
Gospodarstwo 50 morgi, z budynkami, inwentarzem, na 9 lat do wydzierżawienia powiat Września, do objęcia potrzeba 9,000.— zł. z morgi 75 kg. żyta
Gospodarstwo 121 morg, z budynkami, inwentarzem, na 10 lat do wydzierżawienia dom 8 pokoi, od powiatowego miasta Gniezna 4 km. do objęcia potrzeba 16,000.— zł. z morgi 75 kg. żyta
Majątek 240 morg, z budynkami, inwentarzem, na 8 lat do wydzierżawienia. Od miasta Poznania — powiatowego 5 km. do objęcia potrzeba 28,000.— zł. z morgi 50 kg. żyta
Majątek 400 morg, w większym powiatowym mieście, wyższe szkoły, gimnazja, budynki, inwentarz, na 10 lat do wydzierżawienia, do objęcia potrzeba 80,000.— zł. dom 5 pokoi, z morgi 50 kg. żyta, od Poznania 40 km.
Majątek 310 morg, dom 7 pokoi, budynki murowane, z żywym i martwym inwentarzem, na 10 lat do wydzierżawienia, do objęcia potrzeba 36,000.— zł. od miasta 4 km. z morgi 50 kg. żyta powiat Września
Gospodarstwo 119 morg, 2 km od miasta, z budynkami, inwentarzem, dom 4 pokoje, na 8 lat do wydzierżawienia, do objęcia potrzeba 18,000.— zł. z morgi 75 kg. żyta, powiat Szamotuły
Gospodarstwo 80 morg, 15 km. od Poznania, przy kolei, dom 5 pokoi, na 10 lat do wydzierżawienia, z żywym i martwym inwentarzem, z morgi 70 kg. żyta, do objęcia potrzeba 12,000.— zł.
Wszelkie dzierżawy są od zaraz wolne, i wraz przyjazdu proszę zabrać gotówkę na zadatek. Zgłoszenia przyjmuje Firma Sowiński, właśc. St. Paterek, Poznań, św. Marcina 22, telefon 18-97, w podwórzcu. 1234-4

FELCZER

J. ABRAMOWICZ
Szczepi ospę
świeżą Krowianką
Narutowicza 5, fr., 11 p. Tel. 27-97

Lodownia Centralna

ul. Piotrkowska 116
dostarcza każdą ilość lodu
do użytku domowego
oraz restauracji, cukierni
i t. p. Szybka dostawa, Ni-
skie ceny.
Przy abonamencie mie-
sięcznym — rabat.

DR. MED.

Grzegorz ROZENBERG
choroby żołądka, kiszek
wątroby i wewnętrzne
Gdańska 44, tel. 24-44
Przyjmuje od 11,15 od 12,30 i od 6-8

Prenumerata

mięsięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,20; zagranicą — zł. 10.—

Wydawca: Tow. Wydawniczo-Prasowe. Sp. z o. o.

Drukarnia „Głosu Polskiego”, Łódź, ul. Piotrkowska 86.

Redaktor: Władysław Celecki.



Koncesjonowane
Kursy Kierowców Samochodowych.
W. Woyna i S. Sieprawski
Łódź, Piotrkowska III, tel. 49-11.

Najnowocześniejszy ułatwiony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (Patrz szczegóły w afiszach), Szkoła zaopatrzona licznymi w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaże na miejscu.
Zapisy przyjmuje kancelaria kursów od 9-20.
Orzeczenie techniczne. Porady fachowe.

OSŁABIENIE BLEDNICE, LECZY HEMOGEN oryginalny tylko z firmą KLAWE

Do akt.
№ 294-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dn. 27 maja 1929 r. od godz. 10 rano we wsi Chojny, przy ul. Rzgowskiej № 129, gm. Chojny, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, pozostałych po zmarłym Pinkusie Wolfowiczu i składających się z wozu roboczego, 15 okien inspekcyjnych, konia i 200 sztuk chryzantem w doniczkach, oszacowanych na sumę zł. 775.— zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunkowej.
Łódź, dn. 20.4.29 r.
Komornik: T. Chorzelski.

Dr. med.
Zygmunt

Datyner
Urolog.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 9-10 i od 6-8 w.
Piramowicza 11
(dawn. Olgińska)
Tel. 48-95.

Do akt.
№ 925-1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dn. 27 maja 1929 r. od godz. 10 rano w Rudzie Pabjanickiej, przy ul. Zagajnikowej 16, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Chłosty i składających się z wozu roboczego, 15 okien inspekcyjnych, konia i 200 sztuk chryzantem w doniczkach, oszacowanych na sumę zł. 775.— zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunkowej.
Łódź, dn. 20.4.29 r.
Komornik: T. Chorzelski.

Ogłoszenia drobne.

BIZUTERJA
zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 123, w podwórzcu. 951

BIZUTERJE
kupuję. Pełną wartość płać. Solidne traktowanie „Preciosa”. Piotrkowska 123 w podwórzcu. 951

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA:
Radioodbiornik 4-o lampowy, neutrodylna pierwszorzędnej marki „Natawis”, gwarantujący czystość audycji i maksimum selektywności. Zgłoszenia: Piotrkowska 209 m. 11 1646-24

PIERWSZORZĘDNY KRAWIEC.
Wykonuje roboty z własnych i powierzonych materiałów. Pierwszorzędne wykonanie. Dla urzędników państwowych i prywatnych — ugodne warunki. SZ. PROMNICKI, ul. Zawadzka № 26. tr. 1 p. 1564-9.VI

MEBLE MAHONIOWE
prawie nowe, maszynę do swetrów 65 cm. Nr. 9 oraz wózek drabinkowy 95 cm., tanio sprzedam Radwańska 25. m. 10. 1609-26

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy.

1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po teście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu najmniejsze 120 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagr. o 100 pr. za zastrzeżone miejscowe dopłaty.



Institut de Beaute - Anna Rydel

(Diplomée de l'Université de Beauté Paris)

CEGIELNIANA 19, m. 8, telef. 69-92.
Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtluszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapija Solux. Lampa kwarcowa. Farbowanie włosów.
Przyjm. od 10-ej do 8-iej wiecz.



PIANINO
prawie nowe do sprzedania, Główna № 56 m. 5, od 1-4 1661

ZAKŁAD MEBLOWO-TAPICERSKI
STANISŁAWA GABAŁY, ŁÓDŹ,
KAROLA 1,

posiada na składzie kompletne urządzenia pokoj sypialnych, stołowych gabinetów, saloników i pojedynczych mebli. Duży wybór otoman, kozetek, krzesel i mebli klubowych. Ceny przystępne. Na żądanie daje na spłaty. 1101-19

ZAKŁAD TAPICERSKI
i SKŁAD MEBLI B-ci GABAŁOW
NAWROT 8

poleca: na raty wszelkie meble, garderoby, kredensy, stoły, krzesła, trzema, otomany, tapczany, kozetki, fotele klubowe, oraz całkowite urządzenia pokojowe, na raty i zagotówkę 1154-19

2 POKOJE
z kuchnią z elektrycznością i wodociągami do oddania przy zbiegu ulicy Zamenhofa i Wólczajskiej, 3 cie piętro front. Wiadomość w administracji

GARSONIERA —
pokój z wejściem absolutnie niekrajującym, nie wyżej II piętra w dalszej dzielnicy niedaleko tramwaju poszukiwany. Oferty tylko z adresem i możliwie ceną pod lit. B. St. do admin.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów 1505-15

POTRZEBNA
młoda dziewczynka do sprzątanja na 2 do 3 godzin dziennie, Wiad. między g. 5-4-tą, Piotrkowska 15, 1 p. front, m. 5 1662-24

SZYJĘ
w domach prywatnych, Wólczajńska 91-14, III p. front 1660

UWADZE P.P. PRACODAWCOW!
Rutynowany buchalter-bilansista i korespondent w 4-ch językach, piszący biegle na maszynie, kierownik wydziału w Spółce Akcyjnej, przyjmie zajęcia w godzinach od 7-9 wiecz. Łask, zgłoszenia sub. S. A. 7-9 do „Głosu” 1506-4

BEZINTERESOWNIE!
Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, redakcja „Wiedza Tajemna”. Zataczyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 1506-4